

CZESKI WRATYSŁAW? LOKALNY WROCISŁAW? CZY... FENOMEN GEOPOLITYCZNY X WIEKU? JESZCZE RAZ O POCHODZENIU NAZWY WROCŁAWIA

A CZECH VRATISLAUS? A LOCAL WROCISŁAW? OR... A GEOPOLITICAL PHENOMENON OF THE 10TH CENTURY? RECONSIDERING THE ORIGIN OF THE NAME OF WROCŁAW

ALEKSANDRA PANKIEWICZ

Uniwersytet Wrocławski, Instytut Archeologii, ul. Szewska 48, 50-139 Wrocław, Polska,
aleksandra.pankiewicz@uwr.edu.pl
ORCID: 0000-0002-1831-6367

EWA LISOWSKA

Uniwersytet Wrocławski, Instytut Archeologii, ul. Szewska 48, 50-139 Wrocław, Polska,
ewa.lisowska@uwr.edu.pl
ORCID: 0000-0002-0444-9513

Abstract. This article addresses the problem of the origin of the name Wrocław. Two principal hypotheses have dominated the scholarly literature to date. The first attributes the name to Vratislaus, a Bohemian prince of the Přemyslid dynasty and father of St. Wenceslaus and Boleslaus I the Cruel. The second proposes derivation from a local figure named Wrocisław, presumed to have been significant in the region's early history, although not attested in written sources. The study reviews the earliest recorded forms of the name of the Silesian capital and traces the historiography of the debate. It demonstrates that the prominence of each hypothesis was closely linked to the broader ideological contexts of the nineteenth to twenty-first centuries, within which interpretations of Wrocław's origins were shaped. At the same time, both concepts were intertwined with debates concerning the political status of Silesia in the tenth century and were advanced by both proponents and opponents of its incorporation into the Bohemian state. Despite differing perspectives, scholars have generally agreed that the name Wrocław is patronymic in character and derives from a Slavic personal name. The article proposes a third interpretation, suggesting that the toponym may instead be related to the local geography and reflect specific geopolitical conditions of the tenth century, during which this important centre emerged.

Keywords: Wrocław; Vratislaus; patronymic; toponym; early Middle Ages.

Wprowadzenie

Wrocław przez ponad 1000 lat swojej historii wielokrotnie zmieniał nazwę, która ulegała licznym modyfikacjom. Najstarsze źródła odnotowują ją jako *Wrotizlaensem* (pod rokiem 1000; Thietmar, księga 4, rozdz. 45)¹ i *Wortizlava* (pod rokiem 1017; Thietmar, księga 7, rozdz. 64). Do końca XII wieku Wrocław zapisany został pod ponad 20 nazwami o podobnym, choć nieidentycznym brzmieniu². Już około połowy XII wieku utrwaliło się łacińskie *Vratislavia/Wratislavia*, jak określano miasto w kolejnych stuleciach. W bardziej „niemieckim” brzmieniu nazwa śląskiej stolicy pojawia po raz pierwszy w 2. połowie XIII wieku, natomiast od początku XIV wieku zapis ten zyskuje na popularności, skutkiem czego z czasem miasto przejmuje miano *Breslaw*³, pod którym funkcjonowało aż do 1945 roku. Na skutek ustaleń w Poczdamie w sierpniu 1945 roku Wrocław wraz ze Śląskiem został włączony w nowe granice administracyjne Polski. Wówczas to nastąpiła programowa sławizacja nazw miejscowych, z których większość powróciła do swoich dawnych, średniowiecznych korzeni.

Nie będziemy tu prowadzić studiów nad przemianami nazwy Wrocławia w czasie ani przytaczać każdej jego odmiany, pod którymi kryje się stolica Śląska na przestrzeni dziejów, nie jest to bowiem celem naszych rozważań. Chcemy tylko ponownie zastanowić się nad pochodzeniem tego toponimu w perspektywie nie tylko językoznawczej i historycznej, jak to dotąd czyniono, ale także archeologicznej, bazując jednak na przesłankach wypracowanych innymi metodami niż właściwymi dla wspomnianych nauk. Jak dotychczas, proponowano dwie zasadnicze ścieżki interpretacyjne – wywodzenie miana obecnego miasta od księcia Wratysława I, panującego w Czechach w latach 915-921, ojca św. Wacława i Bolesława I Srogiego z dynastii Przemyślidów, lub od Wrocisława/Wracisława, uważanego za lokalnego możnowładcę, ale nieutralonego w źródłach pisanych (por. *Historia badań...*). Powoływano się tu wprawdzie niekiedy na imię Wrocisława, syna Lest-

¹ Trzeba zaznaczyć, że nazwa występuje tu w odmianie przymiotnikowej. W takiej formie znajdują się także wszystkie poniższe zapisy z końcówkami *-zlauensi*, *-zlawensis*, *-slaviensem* itd.

² Po 1017 r. Wrocław pojawia się w źródłach jako *Wratizlau* (Kosmas, księga II, rozdz. 13), do końca XII w. zaś jako: *Vuartizlau* (w roku 1133; KDS, t. 1, nr 13), *Uratizlauensi* (w roku 1136; KDS, t. 1, nr 15), *Wratcilau/Wratizlau* (w 1148 r., KDS, t. 1, nr 22), *Wratizlay* (w 1149 r., KDS, t. 1, nr 25), *Wratislavia/Wratislaviensem* (w 1150 r., KDS, t. 1, nr 26), *Wrotizlauensi* (w 1155 r., KDS, t. 1, nr 35), *Frodezlau* (w 1157 r., KDS, t. 1, nr 39), *Wratizlauiensi* (w 1161 r., KDS, t. 1, nr 41), *Wrezlawe/ Wrezlawensis* (w 1175 r., KDS, t. 1, nr 55), *VVerlavensis* (w 1177 r., KDS, t. 1, nr 59), *Vratizlauensis* (w 1189 r., KDS, t. 1, nr 66), *Vratizlauensis/Vratizlau* (w 1189 r., KDS, t. 1, nr 67), *Vratizla* (w 1193 r., KDS, t. 1, nr 69), *Vratizlauia/Vratizlau/Wratizlauensis* (w 1193 r., KDS, t. 1, nr 70), *Wratislauia/Vreczlau* (w 1193 r., KDS, t. 1, nr 71), *Wratislaviensis* (w 1197-1198 r., KDS, t. 1, nr 73), *Vrocslauiesi* (w 1198 r., KDS, t. 1, nr 74), *Vrocslauesi* (w 1198 r., KDS, t. 1, nr 75) i *Wratislauiensi* (w 1198 r., KDS, t. 1, nr 77).

³ Na temat procesu zmiany nazwy oraz poszczególnych zapisów wyczerpująco – Heffner 1910, s. 14-20; Rospond 1984, s. 437-439; Bąk 1993, *passim*; Sochacka (red.) 2011, s. 131-132; Malicki 2016, s. 116.

ka II, wzmiankowanego w *Kronice Wielkopolskiej* (s. 57-61), lecz biorąc pod uwagę jej późną metrykę (ostatnie dekady XIII wieku) i znikomą wiarygodność, nie upatrywano w tej mitycznej postaci założyciela późniejszego miasta (np. Malicki 2016, s. 6).

Wydawałoby się, że te koncepcje nie różnią się od siebie zasadniczo, wszak obie zakładają pochodzenie nazwy Wrocławia od słowiańskiego, męskiego imienia, zapewne jakiejś ważnej dla historii lokalnej osoby. Ich wydźwięk jest jednak zupełnie inny, splata się bowiem z nurtami interpretacji dziejów Śląska w X wieku⁴.

Zwolennicy przynależności południowych ziem polskich do państwa Przemyślidów w X wieku niejako za naturalne uważali, że jeden z przedstawicieli tej dynastii mógł założyć gród swego imienia, lub przynajmniej dać nazwę najważniejszemu ośrodkowi regionu. Nie jest to miejsce, aby dokładnie roztrząsać zagadnienie podległości Śląska względem Czech, ale podjęty problem wymaga krótkiego zreferowania, dlaczego Przemyślida miałby być patronem Wrocławia. Tak zwane plemiona zamieszkujące tereny dorzecza górnej Odry zostały wymienione w *Dokumencie Praskim* z 1086 roku, i choć metryka samego przekazu jest późna, a wiarygodność wątpliwa, to dopuszcza się możliwość, że *Dokument* oparty jest na jakimś starszym źródle – być może określającym zasięg diecezji praskiej z czasów jej powołania w 973 roku. W tym kontekście badacze przytaczają także relację Thietmara, dotyczącą wojny toczonej w 990 roku przez Mieszka I i Bolesława II o jakieś zagarnięte władcy czeskimu terytoria (*regnum ablatum*). Przedmiotem sporu pozostaje region: Śląsk, Małopolska czy jeszcze inne ziemie. Na korzyść Śląska przemawia wzmianka kronikarza czeskiego, tak zwanego Mnicha Sazawskiego, o utracie Niemczy przez Czechów, właśnie w 990 roku (dyskusja na ten temat por. Łowmiański 1970, s. 493-529; Labuda 1988, s. 256-266; Matla-Kozłowska 2008, s. 133-239; Pankiewicz 2020, s. 290-293; Piętkowski 2020, także uwagi w dalszej części tekstu).

Przeciwnicy koncepcji o przynależności Śląska do Czech ponieważ w sposób naturalny odrzucali związek nazwy Wrocławia z czeskim Wratisławem, zazwyczaj po prostu zbywając tę zbieżność fonetyczną milczeniem. Wydaje się również, że narracja nad zwierzchnością Pragi nad grodem nadodrzańskim mogła godzić w nurt „patriotyczny” historiografii i onomastyki polskiej, zwłaszcza w latach po II wojnie światowej, kiedy usilnie wykazywano polskość Ziemi Odzyskanych, hipoteza o związku Wrocławia z rodzimym Wrocisławem cieszyła się bowiem największą popularnością (por. *Historia badań...*). W ten sposób dość neutralna nazwa miejscowa stała się zarzewiem konfliktów o podłożu politycznym i światopoglądowym, a niemal cała dyskusja na temat nazwy Wrocławia od kilku dekad obraca się

⁴ Zdajemy sobie sprawę, że w X w. nie istniał taki twór geopolityczny jak Śląsk, podobnie jak Małopolska, Wielkopolska i inne regiony, o czym zresztą będzie mowa w niniejszym tekście. Dotychczas nie zaproponowano jednak rozsądnej alternatywy dla takiego nazewnictwa. Pojęcia te będą zatem stosowane, ale wyłącznie w rozumieniu regionów geograficznych.

w zaklętym kręgu zwolenników i przeciwników czeskiego Wratisława i lokalnego Wrocisława, nie oferując kolejnym pokoleniom żadnych nowych treści.

Wydawałoby się, że wszelkie możliwości interpretacyjne tego zagadnienia zostały już wyczerpane, a wobec niedostatku i enigmatyczności najstarszych źródeł dotyczących Wrocławia dalsze dociekania z góry są skazane na niepowodzenie. W niniejszym artykule spróbujemy przyjrzeć się dotychczasowym koncepcjom, wykazując ich słabe i silne strony. Chcemy jednak podjąć także nowy wątek w tej dyskusji i nawet jeśli ta propozycja nie przyniesie rozwiązania problemu, to może zachęci badaczy do nieco innego spojrzenia na to zagadnienie.

Historia badań nad nazwą Wrocławia

Wyjaśnienie, skąd miała się wywodzić nazwa Wrocław, pojawiło się już w literaturze historycznej dość wcześnie, śląski kronikarz Bartłomiej Stein w swoim opisie Wrocławia z około 1512 roku wywodzi bowiem nazwę miasta od czeskiego księcia Wratisława (*Vratislaum*; Stein 1995, s. 18). Podobne koncepcje pojawiają się w nieco późniejszych kronikach Martina Kuthena, Václavá Hájka, Joachima Cureusa i Nicolausa Heneliusa⁵. Do ustaleń tych nawiązał też w połowie XIX wieku „ojciec narodu czeskiego” František Palacký (1848, s. 254).

Ostrożniejsze stanowisko w tej kwestii w początkach XX wieku zajęli badacze kultury i językoznawcy, zarówno polscy, jak i niemieccy. Jednomyślnie wywodziło tu nazwę Wrocław od imienia słowiańskiego, aczkolwiek nie wskazywano wyraźnie, czy miało ono mieć korzenie czeskie, czy polskie (np. Brückner 1906, s. 25; Hefftnr 1910, s. 14-20).

Za pochodzeniem miana Wrocławia od księcia Wratisława I zdecydowanie opowiedział się natomiast Robert Holtzmann (1918, s. 10-14), który uważał, że to właśnie ten Przemyślida rozpoczął szerszą ekspansję terytorialną, podbijając teren Śląska i zakładając Wrocław. Tropem czeskiej genezy Wrocławia poszedł również Ludwig Burgemeister (1930, s. 9-10). Podobnie jak Holtzmann, sądził on, że Wratisław opanował teren Śląska aż do Odry i wzniósł tu warownię jako zabezpieczenie przed plemionami słowiańskimi mieszkającymi za rzeką. Przypuszczenia te potwierdzać miało odkrycie monety z napisem *Vratsao*, którą pierwotnie wiązano z postacią Bolesława I Srogiego⁶. Jakkolwiek powyższe wnioski mogą obecnie wydawać się co najmniej dyskusyjne, to należy mieć na uwadze, że taki był wówczas stan wiedzy, łącznie z tym, iż najstarszego grodu doszukiwano się na lewym brzegu Odry, a nie na Ostrowie Tumskim (Holtzmann 1918, s. 14; Burgemeister 1930, s. 10). Co więcej, do koncepcji Burgemeistera i wzmiankowanej legendy na

⁵ Wyczerpująco wątek ten przedstawił Jarosław Malicki (2016, s. 4-6).

⁶ Na znalezisko tej monety powoływał się także Robert Holtzmann (1918, przypis 1), ale wiązał numizmat z czeską miejscowością Vlastislav – dokładniej na ten temat patrz przypis 9.

monecie odwoływały się, często bezkrytycznie, następne pokolenia badaczy, i to zarówno sympatyzujących z koncepcją czeskich początków Wrocławia, jak i nastawionych do niej sceptycznie (np. Maleczyński 1948, s. 19; Małachowicz 1981, s. 11; Davies i Roger Moorhouse 2002, s. 74-78).

Nieco inaczej na problem pochodzenia nazwy Wrocławia zaczęli zapatrywać się polscy badacze tuż po II wojnie światowej. Wtedy, nie negując całkowicie czeskiego patrona miasta, intensywnie doszukiwano się jednak polskiego źródłosłowa dla śląskiej stolicy. Józef Widajewicz (1947, s. 82-84) powoływał się na obecność w dokumentach z XIII wieku zarówno śląskich imion (rycerz Wratisław, kasztelan *Vrotizlaus*), jak i lokalnych miejscowości, na przykład *Wratislavici*, stanowiących uposażenie klasztoru lubiąskiego. Na tej podstawie badacz stwierdził, iż „dane te świadczą, że nie zachodzi konieczność wiązania początków Wrocławia z czeskim Wratisławem; założycielem grodu był niewątpliwie jakiś szczepowy władca Ślęzan, Wrocisław, czyli Wrocław”. Podobnie nie od władcy czeskiego, ale od jakiegoś lokalnego Wrocisława, Wrocławia, wywodził nazwę grodu nadodrzańskiego Karol Maleczyński (1948, s. 19-20). Nie pojawia się tu wprawdzie tak obszerna argumentacja jak w dziele Józefa Widajewicza, ale historyk lwowsko-wrocławski powołuje się na okoliczne nazwy odosobowe, takie jak: Domasław, Gościsław, Jarosław, aby udowodnić słuszność swoich koncepcji.

W powojennych badaniach lokalnego nazewnictwa znaczny udział mieli też językoznawcy. Także ta grupa naukowców zaangażowana była w wykazywanie polskości wczesnośredniowiecznego Śląska. Stanisław Rospond tak pisze o stolicy regionu: „Wrocław to gród Wrocławia, czyli Wrocisława czy Warcisława”, argumentując, że pierwotna grupa -ro- ma korzenie polskie, w przeciwieństwie do grupy -ra- pobrzmiewającej już w zbohemizowanej, młodszej nazwie *Wratislavia*. Swoją wywód o najstarszych nazwach śląskich konkluduje dobitnym stwierdzeniem: „Najważniejsze jest to, że wszystkie one polskie!” (Rospond 1948, s. 13-19; podobnie, choć już z większym wyważeniem Rospond 1970; 1984).

Zajmujący się nazwami miejscowymi okolic Wrocławia Józef Domański (1967, s. 42) nader sugestywnie podaje brzmienie pierwotnej nazwy przyszłego miasta jako *Wrocisław* (sic!). Podobnie jak Stanisław Rospond, badacz uważa, że dopiero późniejszy zapis – *Wratislavia* – miałby powstać pod wpływem czeskim.

Za polską genezę najstarszych zapisów nazwy Wrocławia zadecydowanie opowiedział się także Stanisław Bąk (1993⁷, *passim*). Praca ta, być może ze względu na późniejszy czas jej ukazania się drukiem, wolna była już od populistycznych haseł narodowościowych z okresu tuż po II wojnie światowej, odznaczała się natomiast bardzo szczegółową analizą językoznawczą stanowiącą solidne oparcie dla prezentowanych tez.

⁷ Artykuł Stanisława Bąka został wydany w 1993 roku, 10 lat po śmierci badacza, ale powstał najprawdopodobniej około roku 1949 (por. nota redakcyjna na końcu publikacji).

Po kilku dekadach, w latach 70.-90. XX wieku już nieznacznie zmieniono podejście do problemu nazwy Wrocławia. Do czeskiego Wratisława odwoływali się przede wszystkim sympatycy koncepcji o przynależności południa ziem polskich do państwa Przemysławów w X wieku. Henryk Łowmiański (1970, s. 526) wskazał na możliwość założenia grodu na Ostrowie Tumskim właśnie przez ojca św. Wacława i Bolesława I Srogiego, stwierdził jednak, że nie jest to jeszcze dostatecznie podbudowane ustaleniami archeologii. Podobne, choć bardziej radykalne, ujęcie problemu pojawiło się w pracy Lecha A. Tyszkiewicza (1990, s. 132), który wyrażał pewność co do czeskiej genezy nazwy Wrocławia. Trzeba wyraźnie podkreślić, że prezentowane przez tych wybitnych historyków poglądy nie stały w sprzeczności z ówczesną wiedzą na temat losów dorzecza górnej i środkowej Odry w X wieku oraz stanu rozpoznania archeologicznego samego Wrocławia. Wzmiankowani badacze zakładali, iż Przemysławidzi odziedziczyli ziemie południowej Polski w schedzie po Wielkich Morawach, zapewne pomiędzy rokiem 905 a 921, a z pewnością przed połową X wieku (Łowmiański 1970, s. 515-527; Tyszkiewicz 1990, *passim*). Szeroko dyskutowana była też kwestia samych początków grodu na Ostrowie Tumskim. W rezultacie pierwszych, polskich, powojennych badań archeologicznych Elżbieta Ostrowska i Wojciech Kóčka (1955, s. 272-275) sformułowali pogląd, że wzniesienie założenia obronnego miało miejsce nie wcześniej niż w 2. połowie X wieku. Inaczej na tę sprawę zapatrywał się Józef Kaźmierczyk, który początkowo datował najstarsze wały na IX wiek, a w późniejszych pracach na 1. połowę X wieku, ale zakładał istnienie na wyspie jeszcze wcześniejszego osadnictwa otwartego (Kaźmierczyk 1959, s. 109; 1991, s. 15-18).

W kwestii genezy miana śląskiej stolicy dość ostrożne stanowisko zajęli lokalni mediewiści tego czasu. W swojej pracy *Wrocław na wyspach* Edmund Małachowicz (1981, s. 11) uznał za możliwą zarówno polską, jak i czeską genezę jego nazwy.

Obie hipotezy na temat źródłosłowu dla Wrocławia przytoczyła także, bardzo zasłużona dla badań wczesnych dziejów miasta, Marta Młynarska-Kaletynowa (1992, s. 26-27). Uczona podkreśliła, że imię Wrocisław/Wracisław było znane zarówno w linii książąt zachodniopomorskich, jak i obodrzyckich. Jednocześnie zaznaczyła bardzo dużą zbieżność języka czeskiego i polskiego w tym czasie, sugerując, że najpewniej imię takie znane było po obu stronach Sudetów. Badaczka pozytywnie odniosła się do pomysłu, że to właśnie książę czeski dał początek nazwie grodu na wyspie tumskiej, pisząc, że: „Kwestia powołania do życia przez księcia Wratisława lub jego następców, ośrodka obronnego nad Odrą w świetle ostatnich odkryć na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu została niewątpliwie podbudowana”. W swoich nowszych ustaleniach Marta Młynarska-Kaletynowa (2017, s. 3, przypis 2) zdystansowała się już do kwestii czeskich początków Wrocławia.

Do związku najstarszego Wrocławia z domeną Przemysławów w latach 90. XX wieku życzliwie podchodzili też niektórzy archeolodzy wrocławscy (np. Kaźmierczyk 1991, s. 42-43; Jaworski i Rzeźnik 1998, s. 88), aczkolwiek trzeba przy-

znać, że kwestię powstania tego ośrodka przedstawiano wielowątkowo (np. Rzeźnik 2000, *passim*).

Nie można oprzeć się wrażeniu, że ewolucja zagadnienia genezy nazwy śląskiej stolicy jest ściśle związana z globalnymi nastrojami w polskiej polityce lat 80. i 90. XX wieku. Wówczas zaczęto już zdecydowanie odcinać się od nurtu „patriotycznego”, charakterystycznego dla lat powojennych, a coraz częściej podkreślano międzynarodową spuściznę kulturową Dolnego Śląska i samego Wrocławia. Stąd czeski książę mógł być traktowany jako równorzędny konkurent dla potencjalnego miejscowego możnowładcy w wyścigu o palmę pierwszeństwa w patronacie nad miastem nadodrzańskim.

Zasadniczą przyczyną zmiany poglądów na temat nazwy Wrocławia był rozwój metody datowania dendrochronologicznego w Polsce w latach 90. XX wieku i w konsekwencji uzyskanie serii dat z najstarszych umocnień grodu wrocławskiego. W ich świetle warownia na Ostrowie Tumskim powstała nie wcześniej niż w latach 40. X wieku, a ogólny przedział chronologiczny dla wzniesienia tych konstrukcji wyznaczono na lata 40.-60. X wieku (Krapiec 1998, s. 44-50; Kara i Krapiec, 2000, s. 309). Ustalenia te sprawiły, że trudna do utrzymania pozostała teza o założeniu Wrocławia przez księcia Wratisława I Przemyślidę.

Innym powodem, dla którego przestano rozpatrywać postać Wratisława jako potencjalnego założyciela Wrocławia, był też postęp nad badaniami kształtowania się domeny Przemyślidów w X wieku. Wbrew wcześniejszym wizjom wielkich Czech już za czasów księcia Borzywoja I i jego synów, Spitygniewa I i Wratisława I, to dopiero Bolesław I Srogi, panujący w latach 935-972, uważany jest za władcę, który swoim zasięgiem wyszedł poza najbliższe otoczenie samej Pragi i rozpoczął szerszą ekspansję terytorialną. Władztwo Bolesława objęło teren Czech, a także zapewne południa ziem polskich – części Małopolski z ziemią krakowską i zapewne niektórych partii Śląska (Sláma 1988, s. 80-84, ryc. 30; Žemlička 1995a, s. 205-212; Třeštík 1997, s. 435-440; Matla-Kozłowska 2008, *passim*).

Jednocześnie w polskiej nauce coraz powszechniejszy stawał się nurt krytycyzmu w stosunku do koncepcji o przynależności południa ziem polskich, a przynajmniej Śląska, do Czech w X wieku (np. Bogdanowicz 1968, *passim*; Moździoch 2000a; 2000b, s. 183-190; Sikorski 2012, s. 11-104). Ów sceptycyzm badawczy częściowo wywołany był także interpretacją wyników badań archeologicznych nad początkami Wrocławia. Otóż mimo obecności niektórych znalezisk związanych z wpływami czeskimi, zaczęto zauważać znacznie silniejsze związki wczesnego grodu na Ostrowie Tumskim z „północą”, nie z „południem” (Jaworski 1993, s. 152-154; Rzeźnik 1995a, s. 111-141; 2000, s. 141-145; Moździoch 2000b, s. 187-190; por. także fragment poniżej).

W tych okolicznościach czeski Wratisław był postrzegany przez zwolenników przynależności Śląska do Czech jako osoba, która mogła dać imię przyszłemu miastu (np. Wachowski 1997, s. 66) i przeciwnie – krytycy tej koncepcji odżegnywali się od związku Przemyśłidy z Wrocławiem (np. Moździoch 2000a, s. 56,

przyp. 41; 2000b, s. 187, przyp. 29; Sikorski 2012, s. 93, przyp. 200⁸). W tej dyskusji szerszy komentarz przedstawił Sławomir Moździoch (lit. jak wyżej). Badacz, powołując się na ustalenia językoznawców, zwrócił uwagę, że pojawiający się w starszych brzmieniach nazwy (*Wrotizlaensem*, *Wortizlava*) człon -ro- ma raczej pochodzenie miejscowe, w przeciwieństwie do zbohemizowanego członu -ra- pojawiającego się dopiero w młodszych wariantach nazwy śląskiej stolicy (np. *Vrastislavia*).

W dobie weryfikacji dawniejszych poglądów badawczych niepochlebnie odniesiono się także do łączenia nazwy Wrocławia z napisem *Vratsao* na jednym z numizmatów Bolesława I Srogiego. Szkoda tylko, że nie dokonano rzeczowej weryfikacji tych ustaleń, stwierdzając jedynie, że jest to koncepcja „dawno już nieaktualna” (Moździoch 2000b, s. 187)⁹.

Mimo wydawałoby się silnych argumentów przeciwko czeskim początkom Wrocławia, teza o pochodzeniu jego nazwy od Wratysława, ojca św. Wacława, nie straciła swej atrakcyjności w XXI wieku. Odwołali się do niej między innymi Norman Davies i Roger Moorhouse (2002, s. 74-78) w swojej bardzo poczytnej publikacji dotyczącej dziejów Wrocławia. Autorzy wymienili też najstarszą nazwę przyszłej śląskiej stolicy w dość „egzotycznym” brzmieniu *Wrotizla*, nawet usiłując ją odmienić jako „wrotizlańskiego” (Davies i Moorhouse 2002, s. 83). Ujęcie takie spotkało się z zasadniczą krytyką wrocławskiego środowiska naukowego. *Wrotizla* nie pojawia się bowiem u Thietmara, ale w młodszych i wtórnych w stosunku do dzieła biskupa merseburskiego *Annales Magdeburgenses* (Rosik 2016, *passim*; 2018, s. 23-26).

Trzeba jednak zaznaczyć, że część badaczy sympatyzujących z koncepcją zwierzchności Przemyślidów nad obszarem przyszłego Śląska w X wieku, ze względu na późną metrykę Wrocławia i ewentualnej czeskiej ekspansji na te ziemie, krytycznie odniosła się do pomysłu założenia grodu na Ostrowie Tumskim przez Wratysława I (np. Matla-Kozłowska 2008, s. 101-103; Pankiewicz 2012, s. 271-272; Matla 2020, s. 76-77).

Wydawałoby się, że trwająca od kilku pokoleń dyskusja na temat czeskiego Wratysława i rodzimego Wrocisława nie przyniesie już żadnych nowych ustaleń, w ostatnich latach jest ona jednak nadal żywa. Niedawno tematem nazwy Wrocławia ponownie zajął się Stanisław Rosik (2018). W niewielkiej książeczce

⁸ Badacz przywołuje właściwie te same argumenty co Sławomir Moździoch, poglądy te nie będą zatem referowane.

⁹ Jakikolwiek uzasadnienie odnośnie do wzmiankowanej już monety przedstawiły tylko Marzena Matla-Kozłowska (2008, s. 103), która wskazała na możliwą interpretację nazwy *Vratsao* jako Pragi, nie Wrocławia, oraz Stanisława Sochacka (2020, s. 104-105), która powołując się na ustalenia czeskich językoznawców, podobnie jak Robert Holtzmann (por. przypis 5) wiąże ją z czeską miejscowością Vratyslav (dzisiejszy Vlastislav, por. fragment poniżej). Druga z przytoczonych koncepcji jest nieaktualna. Już od wielu dekad numizmat z napisem *Vratsao* przypisywany jest Bolesławowi II i łączony z mennicą praską (Cach 1970, s. 22, kat. nr 58).

poświęconej tylko temu zagadnieniu wrocławski historyk zreferował wcześniejszą dyskusję dotyczącą tego problemu, a także nakreślił okoliczności pojawienia się w źródłach nazw przyszłej, śląskiej stolicy. Badacz skupił się przede wszystkim na formie zapisu *Wortizlava*, utrwalonej przez Thietmara pod rokiem 1017, ale zwraca uwagę także na inny, ważny wątek – te najstarsze zapisy miana grodu nadodrzańskiego mają końcówkę żeńską, znaną także z późniejszych wersji tej nazwy (jak choćby słynna *Vrastislavia*). Stanisław Rosik dopuszcza zatem możliwość, że źródłosłowem dla późniejszego Wrocławia było imię kobiety, nie mężczyzny.

W ostatnich dekadach problem nazwy Wrocław ponownie znalazł się również w kręgu zainteresowań językoznawców. Dotychczasowe koncepcje wraz z literaturą przedmiotu na temat tego zagadnienia zebrano w *Słowniku etymologicznym nazw geograficznych Śląska*, pod redakcją Stanisławy Sochackiej (2011). Kwestię tę podjęła także badaczka w odrębnym artykule, dotyczącym wyłącznie Wrocławia (Sochacka 2020). Zdecydowanie nie jest to udana próba. Już na wstępie autorka przytacza najstarsze nazwy Wrocławia, powołując się nie tyle na kronikę Thietmara, ile na wzmiankowaną publikację Normana Daviesa i Rogera Moorhousa, utrwalając błędną nazwę *Wrotizla*. Dalej językoznawczyni nazywa Ostrów Tumski osadą „będącą siedzibą starzyzny plemiennej Ślęzan” i podkreśla jej „pradawny” charakter. Następnie, nieco bezkrytycznie, referuje dotychczasowe koncepcje dotyczące pochodzenia samej nazwy, którą autorka wywodzi od lokalnego Wracisława/Wrocisława. Nie oferuje jednak czytelnikowi nic nowego, powtarzając poglądy na temat występowania takich imion na ziemiach polskich i przegłosu -ro-, który miałyby wskazywać na polskość nazwy.

Problematykę najstarszej nazwy Wrocławia podjął w swojej pracy z 2016 roku Jarosław Malicki, który wraca do pierwszych przekazów na temat źródłosłowu śląskiej stolicy. Badacz powołuje się tu między innymi na – praktycznie niewykorzystywane w dotychczasowej literaturze dotyczącej podjętego problemu – dzieło *Historia Bohemica*, którego autorem jest Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, znany szerzej pod imieniem Piusa II, a także wczesnonowożytne kroniki, które poruszają wątek wrocławski. Jest to tym samym najpełniejsze przedstawienie najstarszej literatury historycznej na ten temat. W sposób zwięzły, ale dość wyczerpujący, przedstawione są też poglądy badaczy czeskich i polskich na pochodzenie nazwy ośrodka nadodrzańskiego¹⁰. Następnie Jarosław Malicki odnosi się do możliwości nadania nazwy Wrocławia przez Bolesława I Śmiałego, powołując się na fundacje tegoż władcy i innych Przemyślidów upamiętniające członków dynastii¹¹. Dalszy wywód dotyczy dyskutowanych już w literaturze form -ro-/-ra-, które miałyby dowodzić polskości/czeskości pierwotnej nazwy i jej późniejszej bohemizacji. Choć

¹⁰ Niezwykle cenne jest też to, że respektowane są tu ustalenia archeologii i nie próbuje się ich dostosowywać do swoich tez.

¹¹ Badacz powołuje się tu na nazwy: Jaroměř, Oldřiš, Vracjav, Břeclav i Svytlahov nadawane także przez Brzetysława.

badacz wyraźnie sympatyzuje z wywodzeniem nazwy grodu od czeskiego Wratisława, obiektywnie stwierdza, że oba człony (-ro-/-ra-) mogły funkcjonować w środowisku śląskim, przy czym dopiero od XII wieku następuje rozgraniczenie na zgłoski polskie i czeskie (Malicki 2016). Do podobnych wniosków doszedł Jarosław Malicki, analizując wczesne nazwy pogranicza polsko-czeskiego utrwalone w źródłach (Malicki 2019).

Zagadnienie pochodzenia nazwy Wrocławia nie zostało szerzej rozwinięte w niedawnej monografii grodu na Ostrowie Tumskim. Jego autorka dokonuje jednak przeglądu hipotez na temat początków warowni nadodrzańskiej, wyraźnie wskazując, że nie ma dostatecznych podstaw, aby uznać Czechów za założycieli przyszłego miasta, choć nie wyklucza, że sama próba organizacji handlu na linii Odry mogła być wspólną inicjatywą Piastów i Przemyślidów, dopóki konflikt interesów nie doprowadził do waśni obu rodów (Pankiewicz 2023, s. 37-41, 379).

Zupełnie inaczej problem ten postrzega w swoich nowszych pracach Borys Paszkiewicz (2022, s. 177-178, przypis 125; szerzej 2023, s. 84-85). Badacz kilkakrotnie wyraził już swoje przekonanie, iż Wrocław swą nazwę zawdzięcza czeskiemu Wratisławowi I. Biorąc jednak pod uwagę aktualne datowania początków założenia obronnego na wyspie tumskiej, ten znakomity numizmatyk nie przypisuje jednak założenia grodu samemu Wratisławowi, ale uważa, że na pamiątkę ojca mógł tak „ochrzcić” ten nowy ośrodek Bolesław I Srogi, za czasów którego miałyby nastąpić podporządkowanie przynajmniej części ziem przyszłego Śląska władztwu Przemyślidów (por. *Wprowadzenie*).

Tu trzeba zaznaczyć, że sam pomysł, iż to właśnie Bolesław I Srogi nadał nazwę grodowi nadodrzańskiemu, nie jest nowy. Sugestie takie wysuwał już Josef Žemlička (1995b, s. 26-27, 44). Po korekcie datowania najstarszych obwarowań Ostrowa Tumskiego taką interpretację dopuszczali także Edmund Małachowicz (2000a, s. 129), Marzena Matla-Kozłowska (2008, s. 101-103; Matla 2020, s. 76-77) oraz Stanisław Rosik (2018, s. 29-30), jednak żaden z tych badaczy jednoznacznie nie wiązał założenia Wrocławia z osobą Bolesława I. Do tej myśli odnosił się natomiast pozytywnie Jarosław Malicki (2016, s. 6-8).

Tropem czeskim. Czy nazwa Wrocław mogła pochodzić od Wratisława I?

Powyżej przytoczono dyskusję dotyczącą możliwości wywodzenia nazwy Wrocławia od imienia księcia czeskiego. Oprócz zreferowania poglądów warto jednak przyjrzeć się wymowie źródeł archeologicznych pochodzących z najstarszego grodu na Ostrowie Tumskim, jak również całej sytuacji geopolitycznej dorzecza górnej i środkowej Odry w dobie kształtowania się wczesnego Wrocławia.

Z pewnością grodu nadodrzańskiego nie założył Wratisław I, gdyż zmarł dobrych kilka dekad przed jego powstaniem. Wspomniano już o tym, że wczesne

umocnienia Ostrowa Tumskiego wzniesiono w przedziale od lat 40. do 60. X wieku. Nowsze badania pozwalają bardziej precyzyjnie określić ten czas. Pozyskane z kilku odcinków tego pasa zabudowy obronnej daty dendrochronologiczne pochodzą z lat: po 901, po 937, po 952 oraz po roku 956¹². Najmłodsza z dat, która właściwie wyznacza czasy budowy wału, wskazuje, że fortyfikacje mogły zostać wzniesione dopiero w latach 60. X wieku. Wał ten zbudowano w konstrukcji hakowej, uważanej za typową dla Wielkopolski i grodów piastowskich, ale znaną też z „plemiennych” założeń Dolnych Łużyc i północy Dolnego Śląska. Rozwiązania tego typu są natomiast rzadko spotykane w strefie czesko-morawskiej, przy czym na tym obszarze zazwyczaj, choć nie zawsze, uważane są za przejaw wpływów z terenu ziem polskich (Pankiewicz 2023, s. 41-41, 53)¹³. Dla ośrodków czeskich typowe są raczej wały z oblicówką w postaci suchego muru, chroniące duże, wielohektarowe założenia, charakterystyczne dla architektury obronnej Przemysławów (Procházka 2009, s. 62-71; Boháčová 2011, s. 384-385). Najstarsza warownia na Ostrowie Tumskim pod względem kształtu i wymiarów – mały pierścieniowy gródek, ściśle odpowiada natomiast obiektom z północy Dolnego Śląska i częściowo południowej Wielkopolski (Rzeźnik 2000, s. 142; Chrzan 2014, s. 208-211; 2018, s. 267, tab. 1; Kiarszys i Kolenda 2017, s. 99-111, tab. 1-2, ryc. 2-5).

Obraz grodu bardziej „północnego” niż „południowego” potwierdzają ponadto studia nad kulturą materialną wczesnych faz rozwojowych wrocławskiego Ostrowa Tumskiego, prowadzone na szerszą skalę od lat 90. XX wieku. W swojej analizie ceramiki Paweł Rzeźnik wskazał na liczne nawiązania do garncarstwa obszarów Wielkopolski, a także Pomorza Zachodniego. Elementy te dominowały przy tym wyraźnie nad stylistyką lokalną wytwórczości ceramicznej z południa Dolnego Śląska. Chociaż badacz wzmiankuje także obecność importów czeskich we Wrocławiu, to nie są one jednak starsze niż 2. ćwierć XI wieku (Rzeźnik 1995a, s. 111-143; 1995b, *passim*). Nowsze studia nad ceramiką wrocławską potwierdziły wcześniejsze obserwacje. Wskazano wprawdzie, że w najstarszych nawarstwieniach występują pojedyncze naczynia faszowate, które mogą mieć genezę południową, lecz stwierdzono także, że forma naczyń typu *Wrocław*, uznawana przez Pawła Rzeź-

¹² Nie należy się tu sugerować rzekomo wczesnymi datami po 901 i po 937 roku. Sekwencja słoju drewna może wynosić nawet kilkaset lat, a do budowy wału używano drzew większych, które musiały mieć przynajmniej kilkadziesiąt lat. Uwzględniono tu także wyniki nowszych badań terenowych i dendrochronologicznych – z XXI w., które wskazują właśnie na relatywnie późną metrykę wału. Ogólnie ze stanowiska analizowano dotychczas 230 prób drewna, z których uzyskano 45 dokładnych i 70 przybliżonych dat. W tej liczbie 8 prób o przybliżonym datowaniu pochodziło z różnych odcinków tego najstarszego wału. Żadna z prób nie zawierała warstwy bielastej, która umożliwia dokładne określenie czasu ścięcia drzewa, ale badający je prof. Marek Krapiec zaznaczał, że ubytki sekwencji słoju dla młodszych prób są niewielkie.

¹³ Tam też dalsza literatura dotycząca problemu. Wały z konstrukcją hakową na Morawach związane są zazwyczaj z interwencją i pobytem wojsk Bolesława Chrobrego na tym obszarze (np. Přerov). Starszą metrykę ma założenie w Opavě-Kylešovicích na terenie Czeskiego Śląska, które też jest związane z wpływami z północy. Trudno natomiast znaleźć takowe inspiracje dla datowanej na 1. połowę X w. konstrukcji hakowej wału w Žatcu, w północno-zachodnich Czechach.

nika za wynik styku w grodzie nadodrzańskim wpływów północnych i południowych, jest najprawdopodobniej wytworem genetycznie związanym ze środowiskiem kulturowym północnego Dolnego Śląska i południowej Wielkopolski. To na tym obszarze odnajdujemy też najwięcej analogii do materiałów masowych z najstarszych poziomów osadniczych Ostrowa Tumskiego (Pankiewicz 2023, s. 279-283; Chrzan 2024, s. 155-179).

We wczesnych nawarstwieniach grodu wrocławskiego rozpoznano także liczne nawiązania do grzebieniartwa z terenu Wielkopolski, Kujaw i Pomorza Zachodniego. Nie wyklucza się nawet podjęcia miejscowej produkcji grzebieni i ich oprawek w dolnośląskim centrum przez przybyszy z tych rejonów (Jaworski 1993, s. 152-154; 2015, s. 230-235). Raczej z terenami Wielkopolski należy wiązać obecność na Ostrowie Tumskim dość licznych ostróg z długim bodźcem. Z Pomorza Zachodniego – lub za pośrednictwem tego regionu – dochodziły natomiast na gród wrocławski wyroby w typie skandynawskim i pochodzące ze Skandynawii, a także bursztyn oraz śledzie (na temat importów z tych stron: Moździoch 2004, s. 330-334; Jaworski, Lisowska, Pankiewicz i Stanisławski 2013, *passim*; Pankiewicz 2023, s. 313-322). Zabytki te występują głównie we wczesnych fazach zasiedlenia wyspy tumskiej (do połowy XI wieku), zaznaczyć jednak trzeba, że większość z nich wiązana jest już z grodem „piastowskim”. W zespołach znalezisk ze stanowiska nie zaznacza się bowiem wyraźna cezura pomiędzy kulturą materialną najstarszego założenia obronnego a fazą przypadającą na koniec X wieku. Wyodrębnienie tego najstarszego horyzontu osadniczego jest zresztą ciągle bardzo problematyczne, co nie zmienia faktu, że Wrocław od początku jest ośrodkiem o charakterze „północnym”.

Wiele przemawia za tym, że ów najstarszy gród został założony przez przybyszy z obszarów dorzecza Prosny i Baryczy, którzy w X wieku „kolonizowali” obszary leżące bardziej na południe, sięgające koryta Odry. Wskazuje na to nie tylko sama forma założenia obronnego, analogie w ceramice, ale także czas założenia grodu, pokrywający się z intensywną akcją budowy założeń obronnych na wyżej wymienionych terenach (Chrzan 2014, s. 208-211; 2018, s. 264-267, tab. 1; 2024; Kiarszys i Kolenda 2017, s. 99-111, tab. 1-2, ryc. 2-5; Pankiewicz 2023, s. 68-71)¹⁴. Przypuszczenia te zdają się także potwierdzać niedawne odkrycia podobnie datowanych ośrodków, zlokalizowanych na południe od Wzgórz Trzebnickich, na przedpolu Wrocławia (Pankiewicz i Rodak 2020, s. 98-109; Chrzan 2024, *passim*).

Co zatem, oprócz nazwy, mogłoby łączyć gród nadodrzański z obszarem domeny Przemysławidów? W literaturze zwracano uwagę na niektóre znaleziska, które miały potwierdzać obecność we Wrocławiu naszych południowych sąsiadów, albo przynajmniej wskazywać na ich wpływy. Jednym z nich jest ostroga, sklasyfiko-

¹⁴ Czyli od 3. ćwierci X po połowę XI w., przy czym szereg dat dendrochronologicznych wskazuje na wznoszenie grodów właśnie w latach 60. X w. – por. Chrzan 2018, tab. 1, 2.

wana jako zabytek w typie „czeskim” (Wachowski 1997, s. 66-67). Jest ona jednak mocno zniszczona, co uniemożliwia dokładne określenie jej przynależności typologicznej. Ponadto okaz ten nie ma ścisłych analogii w Czechach i pochodzi z niepewnego kontekstu stratygraficznego, co wyklucza dokładniejsze datowanie. Problemатyczny jest też krzyżyk z wizerunkiem Chrystusa, który przez pokolenia uchodził za dowód wcześniejszych niż koniec X wieku (w domyśle czeskich) wpływów chrześcijańskich na Śląsku. Przyczyną takiej interpretacji była czesko-morawska stylistyka wykonania przedmiotu oraz pierwotne jego datowanie na 3. ćwierć X wieku. Nowe ustalenia w kwestii chronologii nawarstwień Ostrowa Tumskiego wykazały, że ten piękny wyrób trafił do ziemi na przełomie X/XI wieku lub w 1. ćwierci XI wieku, czyli w okresie rządów Bolesława Chrobrego, i to najpewniej wtedy, kiedy Wrocław był już biskupstwem (na temat tych zabytków Pankiewicz 2023, s. 219-220, 260-261).

W związku z domniemanym „czeskim” epizodem w dziejach Wrocławia jeszcze bardziej frapujące były ustalenia Edmunda Małachowicza (2000a, s. 124-135; 2000b, s. 5-20) dotyczące odkrycia pod obecną katedrą wrocławską kościoła, który miałby być wzniesiony w 3. ćwierci X wieku na wzór budowli sakralnej w ośrodku rodu Sławnikowiców – Libicach. Co więcej, badacz spekulował, że fundatorem kościoła był jakiś „lokalny książę ślęzański”, w czasach, kiedy gród na Ostrowie Tumskim miał być „czeski”.

Chociaż Edmund Małachowicz (2000b, s. 16) stwierdził, że „fakt istnienia kościoła jest niepodważalny”, inni mediewiści wyrażali co najmniej wątpliwość co do istnienia tej budowli. Zawracano uwagę, iż relikty rzekomej świątyni są wyjątkowo skromne i niepokojąco pokrywają się z kolejnymi fazami zabudowy w tym rejonie. Właściwie ani obecność, ani podstawy datowania tych fragmentów murów nigdy nie zostały wiarygodnie przedstawione (krytyka np. Rzeźnik i Żurek 2001, s. 343-346; Pankiewicz 2023, s. 44-45). Trzeba też wyraźnie zaznaczyć, że Wrocław do schyłku X wieku był bardzo małym grodem o znaczeniu lokalnym i słabo zaznaczających się pozostałościach zasiedlenia. Budowle sakralne, zwłaszcza murowane, zarówno w przypadku państwa Przemyślidów, jak i Piastów, zarezerwowane były wyłącznie dla najważniejszych ośrodków, do których Wrocław jeszcze wtedy z pewnością nie należał.

O tym, że rzekomy „czeski” kościół we Wrocławiu jest, niestety, bardziej fantazją naukową niż udokumentowanym faktem, przekonują też późniejsze dzieje „odkryć” w katedrze wrocławskiej. Otóż w kolejnej dekadzie Edmund Małachowicz ogłosił, że pod obecną świątynią znajduje się jeszcze starszy kościół (Małachowicz 2008, s. 167-168, ryc. 3; 2012, s. 27-34, ryc. 16). Obiekt ten zrekonstruowany został wyłącznie za pomocą badań georadarowych prowadzonych na bardzo przeobrażonym terenie. Miał on być wzniesiony około 915 roku, zatem w czasie, kiedy warownia na Ostrowie Tumskim jeszcze nie istniała. Rzekome relikty zalegałyby na głębokości 113,4 m n.p.m., czyli 2 m pod najgłębszymi nawarstwieniami wyspy tumskiej, ale także pod poziomem ówczesnego lustra Odry.

W świetle analizy całokształtu kultury materialnej najstarszego założenia obronnego na wyspie odrzańskiej wszystkie przypuszczenia na temat istnienia tam „czeskiego grodu” nie wytrzymują krytyki. Czy jednak jest możliwe, aby przyszła stolica Śląska została tak nazwana przez Bolesława I Srogiego na cześć jego ojca?

Tu trzeba ponownie wrócić do losów przyszłego Śląska w X wieku. Czeskie panowanie przynajmniej na części tego obszaru wydaje się dość prawdopodobne. Wbrew starszym koncepcjom nic jednak nie wskazuje na to, aby władarze Pragi próbowali na tych obszarach budować bardziej rozwinięte struktury państwowe i kościelne. Przypuszcza się, że była to raczej luźna zwierzchność trybutarna. Ostatnio coraz częściej podkreśla się także, że Przemysłidzi mogli sprawować władzę na tych obszarach w pojedynczych, większych grodach (np. Matla 2018, s. 25-26; Pankiewicz 2020, s. 409-410). Dokładna analiza źródeł archeologicznych wskazuje, że takim grodem mogła być Niemcza, położona około 50 km na południe od Wrocławia, na szlaku wiodącym ku Czechom (Jaworski i Lisowska 2023). Nic jednak nie świadczy o tym, że takim ośrodkiem mógł być także wrocławski Ostrów Tumski (Pankiewicz 2020, s. 390-392). Ponowne studia nad interpretacją *Dokumentu Praskiego* z 1086 roku oraz dokumentów biskupstwa miśnieńskiego z 995 roku na tle sytuacji geopolitycznej schyłku X wieku pióra Krzysztofa Fokta (2014, *passim*) dowiodły, że być może nie było sprzeczności pomiędzy tymi zapiskami, jeśli zaś Przemysłidzi dzierżyli jakieś tereny późniejszego Śląska, to raczej wyłącznie te po lewej stronie Odry. Kilkakrotnie podkreślano też, że sama Odra stanowiła w tak zwanym okresie plemiennym nie tyle oś osadnictwa, ile granicę kulturową (Moździoch 1998, s. 103-107; Fokt 2014, s. 18-20; Pankiewicz i Rodak 2022, s. 220-224; Pankiewicz 2023, s. 38-41, 68-69; Paszkiewicz 2023, s. 82). Do roli Wrocławia w tym specyficznym układzie osadniczym jeszcze powrócimy, ale niewiele wskazuje na to, żeby mógł być to ośrodek czeski w X wieku i że jego nazwę mógł nadać Bolesław I Srogi lub inny Przemysłida.

Świadcstwo archeologii zdaje się wyraźnie wskazywać, że to nie Przemysłidzi dali nazwę grodu na Ostrowie Tumskim. Co do pochodzenia nazwy od lokalnego Warcisława/ Worcisława z braku wzmianek pisanych, koncepcja ta pozostaje wyłącznie w sferze domysłów.

Powróćmy zatem do najstarszych interpretacji samej nazwy, a ściślej do kroniki Bartłomieja Steina, który pierwszy w 1512 roku skojarzył Wrocław z czeskim Wratisławem. Oto, co na ten temat miał do powiedzenia sam autor w swoim *Descriptio Vratislaviae*:

Sama nazwa wskazuje, że jego założycielem był jakiś Wratisław; nie wiadomo dokładnie, czy chodzi o księcia z Żatec, który zginął zwyciężony w bitwie przez Neklama, swojego bratanka, na długo zanim Śląsk przyjął wiarę w Chrystusa, czy o ojca świętego Wacława, który jako pierwszy po wielu latach z księcia Czech został obrany królem (a może był jakimś księciem polskim?). Po raz pierwszy informacja o tym pojawia się w sławnej *Historii Czech* Eneasza – [Wratisław], wyniosły i dumny ze swoich

zwycięstw nad Czechami i ich królem, wybudował między jakimiś górami miasto i nazwał je swoim imieniem. Ale w rzeczy samej koło naszego miasta nie ma żadnych gór, chyba że za nie uznamy niewielkie i niezbyt wyniosłe pagórki (Stein 1995, s. 18).

Jak wyraźnie wynika z tej zapiski, sam Stein wcale nie był pewien, z którą postacią historyczną należy łączyć korzenie miasta, co więcej, wygląda, że miał dość blade pojęcie o tym, jak owe początki miały wyglądać, gdyż w dalszym ustępie swego dzieła pisze: „Na początku była to tak biedna osada, że opat premonstratensów, którego była własnością, zamienił ją na jakąś wioskę i klasztor, który przewyższał ją zarówno bogactwem, jak i liczbą budynków”. Informacje te zupełnie nie przystają do potężnego grodu na Ostrowie Tumskim. Kronikarz, jak się wydaje, nie był też przekonany, skąd miałyby wywodzić się nazwa miasta, w swoim innym bowiem dziele *Descriptio Totius Silesiae* dla odmiany klasyfikuje nazwy takie jak Wrocław czy Bolesławiec jako „wandalskie” (*hinc et Vratislavo et Boleslavo, Vandalicis nominibus, vocatae urbes exstant* – Stein 1927, s. 16). Tymczasem to właśnie kronika Steina traktowana jest często jako podstawowe źródło do wyjaśnienia kwestii pochodzenia nazwy Wrocławia (np. Paszkiewicz 2023, s. 85).

Jak przyznaje sam Bartłomiej Stein, pomysł wywodzenia nazwy Wrocławia zaczerpnął on ze spisanej w 1457 roku *Historii Czech* wspomnianego Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (Piusa II), którego egzemplarz dzieła znajdował się też we Wrocławiu (Stein, wyd. 1995, przypis 6). Eneasza wspomina jednak tylko o księciu Łuczan Włoszislawie (*Vratislaus*), który miał założyć między górami gród swego imienia – *Vratislaus* (Eneasza, księga I, rozdz. 10), wzorując się na Kosmasie; precyzuje, że były to góry *Mednam* i *Pubecham* w północno-zachodnich Czechach. Skąd zatem skojarzenie Bartłomieja Steina na temat takiego pochodzenia nazwy Wrocławia? Odpowiedź jest prosta, zarówno nazwa grodu w północno-zachodnich Czechach, jak i miasta nad Odrą, a także imię księcia Łuczan oraz imiona władców z dynastii Przemyślidów – księcia Wratisława I i króla Wratisława II – brzmią z kronice późniejszego papieża identycznie – *Vratislaus* (Eneasza, księga I, rozdz. 9-10, 14, 19-21; księga II, rozdz. 22, 24, 32; księga III, rozdz. 39; księga IV, rozdz. 55). Nic więc dziwnego, że Bartłomiej Stein nie do końca wiedział, z którą z postaci połączyć nazwę Wrocławia. Trzeba przy tym zaznaczyć, że związek ten był dla Steina niejako oczywisty. W jego kronice nazwa śląskiej stolicy jest bowiem utrwalona jako *Vratislaviae*, *Vratislaviam*, *Vratislavum*, *Vratislai* (Stein, wyd. 1995, s. 101-103). Zbieżność tych nazw i ich „czeskie” brzmienie nie może dziwić, wszak w tym czasie Wrocław był częścią Korony Czeskiej.

Dzieło Eneasza było natomiast w pierwszej części w dużym stopniu wzorowane na kronice Kosmasa. Kanonik praski nie umieścił w swojej kronice informacji, skąd miałyby się wywodzić nazwa grodu nad Odrą, opisuje natomiast konflikt Neklana, przodka Borzywoja, z Łuczanami/Łączanami (*Luczanos*) i ich księciem Włoszislawem (*Wlazitizlav*), założycielem grodu – *Wlazitizlav* (Kosmas, księga I,

rozd. 10). Nie ma przy tym większych wątpliwości, że pod tą nazwą kryje się obecna miejscowość Vlastislav koło Litomierzyc (Váňa 1968, s. 174-187). Kosmas sam Wrocław wspomina natomiast pod rokiem 1054, stosując nazwę *Urbs Wratislau* (księga II, rozdz. 13). Jest to jeden z wcześniejszych zapisów, kronika powstała bowiem w pierwszych dekadach XII wieku, najpewniej w latach 1110-1125 (Wojciechowska 2006, s. 35-46). Podobnie jak w kronice Eneasza, także u Kosmasa imię księcia Wratisława I, ojca św. Wacława i Bolesława I Srogięgo i nazwa grodu nadodrzańskiego brzmią identycznie – *Wratislau* (Kosmas, księga I, rozdz. 15). Zbieżność ta dotyczy rzecz jasna także drugiego z Przemyślidów o tym imieniu, czyli Wratisława II (Kosmas, księga II, rozdz. 17-22, 25-30, 35-43, 49, 50; księga III, rozdz. 7, 16, 51). W takim brzmieniu – *Wratislau* – imię Wratisława zostało też utrwalone w *Legendzie Krystiana* (rozd. 3), uchodzącej za dzieło ze schyłku X wieku¹⁵.

Dla ludzi żyjących w średniowieczu i wczesnym okresie nowożytnym i znających zarówno miano śląskiej stolicy, jak i imiona władców Pragi naturalne mogło się zatem wydawać, że toponim ten jest pochodzenia czeskiego. Konsekwencją wykazanej zbieżności brzmienia nazwy miejscowej i imion przedstawicieli dynastii Przemyślidów mogło być też to, że Wrocław uznano za nazwę patronimiczną i właściwie nigdy poważniej nie rozważano innej możliwości. Nie należy jednak zakładać, że było to oczywiste dla pokoleń żyjących wcześniej i być może inaczej rozumiejących ten toponim.

U źródeł nazwy

Jak zatem pierwotnie mogła być rozumiana nazwa Wrocławia? Najstarsze znane jej zapisy, utrwalone przez Thietmara, to *Wrotizlaensem* (pod rokiem 1000; Thietmar, księga 4, rozdz. 45) i *Wortizlava* (pod rokiem 1017; Thietmar, księga 7, rozdz. 64, por. *Wprowadzenie*). Szczególnie frapująca jest pierwsza z nich. Gdyby przyjrzeć się jej nie przez pryzmat wielopokoleniowej dyskusji Wratisław czy Wrocisław, tylko wrócić do „surowej” formy, widzimy słowo:

Wrotizlaensem

A jeśli tę nazwę podzielić następująco:

Wroti – zlaensem

Zapewne już w tej chwili u części badaczy pojawiłaby się refleksja, aby próbować interpretować tę zbitkę jako:

¹⁵ Na temat datacji i problemu autentyczności źródła: Jasiński 2020, *passim*.

Wrota – śląskie

Czy rzeczywiście taka nazwa mogła się pojawić w X wieku? To oczywiste, że nie mogła; z prostego powodu – Śląsk jako odrębny region w tym czasie zwyczajnie jeszcze nie istniał, co już wielokrotnie było podkreślane przez badaczy (np. Orzechowski 1971, s. 57; Pankiewicz 2012, s. 293; 2023, s. 33-34; Paszkiewicz 2022; 2023, *passim*). Czy zatem pod nazwą utrwaloną przez Thietmara nie kryje się przekaz:

Wrota – Ślęzan (?)

W proponowanej tu interpretacji etymologicznej nazwy Wrocławia, opierającej się na hipotetycznym założeniu, że gród wrocławski w swojej pierwotnej warstwie nazewnicznej oznaczałby „Wrota Ślęzan”, należy przyjrzeć się zarówno semantyce historyczno-topograficznej słowa „wrota”, jak i drugiemu członowi, który zgodnie z przedstawioną powyżej propozycją mógłby się odnosić do zamieszkujących po drugiej, południowej stronie Odry Ślęzan. Z perspektywy potencjalnego przybysza z północy punkt taki jak Wrocław mógłby stanowić pewnego typu bramę do tej ekumeny (por. *Znaczenie grodu wrocławskiego w X w.*). Zwracają tu uwagę zapisy nazwy Ślęzan utrwalone u Geografa Bawarskiego (*Sleenzane* – MPH, t. 1, s. 11), u Thietmara pod rokiem 1010 (księga 6, rozdz. 57 – *Cilensi*) oraz 1017 (księga 6, rozdz. 57 – *Silensi*), a także w *Dokumencie Praskim* z 1086 roku, zapisanym przez Kosmasa (księga 2, rozdz. 37 – *Zlasane*). Podobieństwo do drugiego członu z Thietmarowej nazwy odnajdujemy także w najstarszym zapisie Anonima zwanego Gallem (księga 2, rozdz. 50, MPH, t. 1, s. 459)¹⁶, z drugiej dekady XII wieku, odnoszonym już nie tyle do Ślęzan, ile do Śląska (*regionem Zlesnenem*), oraz do późniejszej tytułatury Bolesława Wysokiego i Henryka Brodatego nazywanych *dux Zlesie* (KDŚ, t. 1, nr 55, 59, 77).

Taka interpretacja najstarszego brzmienia nazwy Wrocławia ma jednak jeden poważny mankament – zapis jest w formie przymiotnikowej, mówi bowiem o powołaniu Jana jako biskupa wrocławskiego (*aecclesiae episcopum... Iohannem Wrotizlaensem*). Innym problemem jest rozbieżność nazwy zapisanej pod rokiem 1000 (*Wrotizlaensem*) i pod rokiem 1017 (*Wortizlava*), przy czym w drugiej wzmiance dopatrywanie się w nazwie „Wrót Ślęzan” budzi już spore wątpliwości. Rozbieżność tę tylko częściowo można wyjaśnić użyciem w odniesieniu do roku 1000 formy przymiotnikowej. Różnica polega też na odmiennym zapisie członu *Wroti-* i wzmiankowanego potem *Worti-*. Ową niezgodność nazw tłumaczy się niemiecką metatezą -ro- na -or- (Domański 1967, s. 42; Rosik 2018, s. 9-10). Mogłoby to sugerować, że pierwszy Thietmarowy zapis zaczerpnięty został z jakiegoś innego dokumentu. Sugestywne przedstawienie zjazdu gnieźnieńskiego przez Anonima

¹⁶ Tam też komentarz dotyczący czasu powstania dzieła – s. 389; podobnie Plezia 2003, s. XIV.

zwanego Gallem (księga 1, rozdz. 6, MPH, t. 1, s. 400-401) oraz wzmianka kronikarza, że postanowienia dotyczące organizacji kościelnej w Polsce były zatwierdzone przez papieża Sylwestra II, sprawiły, że doszukiwano się konkretnego dokumentu w postaci bulli erekcyjnej arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i biskupstw: krakowskiego, wrocławskiego i kołobrzeskiego. Dokument ten nie jest jednak znany. Próbowano wprawdzie tłumaczyć, że oryginał bulli nie zachował się do naszych czasów (np. Michałowski 2005, s. 100-101), ale niepokoi tu milczenie na temat takowego zapisu, znacznie lepiej zorientowanego w realiach owych czasów, Thietmara. Biskup Merseburga wspomina jedynie, że odbyło się to „zgodnie z prawem” (Thietmar, księga 4, rozdz. 45). Wśród historyków od wielu dekad trwa spór, czy owa – na poły mityczna – bulla Sylwestra II rzeczywiście istniała, czy też Anonim zwany Gallem umieścił taki zapis, aby nie było wątpliwości co do legalności struktur polskiego Kościoła¹⁷. Nie sposób zatem zweryfikować koncepcji, że najstarsza nazwa Wrocławia mogła pochodzić z bulli Sylwestra II, choć sugestie, że ten pierwotny zapis mógł się opierać na wcześniejszym tekście, pojawiły się już w literaturze (Rosik 2018, s. 10). W tym przypadku była to oryginalna, najstarsza utrwalona nazwa Wrocławia, być może podana przez stronę polską. Zastanawiający w kontekście domniemanej bulli Sylwestra II i potencjalnego pierwotnego skopiowania jej tekstu przez Thietmara jest fakt jej najbardziej zbliżonego zapisu nazwy w późniejszym dokumencie wystawionym przez Stolicę Piotrową w 1154/1155 roku, znanym powszechnie jako bulla Hadriana IV, gdzie pojawia się sformułowanie *Wrotizlauensi episcopio* oraz *ecclesium Wrotilauensem*. Nie wyklucza się, że ów dokument z połowy XII wieku był wzorowany na źródle starszym, opisującym realia pierwszych dekad XI wieku (Jurek 1994, s. 32-45; Fokt 2022, s. 26).

Wzmianka druga, odnotowana przez Thietmara przed rokiem 1017, mogła zatem zachować się w brzmieniu bliskim dla samego kronikarza. Choć biskup merseburski starał się dość wiernie oddawać zasłyszane nazwy słowiańskie, a zapis z 1017 roku uważany jest za wiarygodny (Rosik 2018, s. 19), to dziwić może w tym przypadku niekonsekwencja Thietmara. Jednakowoż rozmaite odmiany tej samej nazwy pojawiają się także u Thietmara, jak choćby wzmiankowany zapis Ślęzan jako *Cilensi* lub *Silensi*. Sama nazwa Wrocławia była rozmaicie utrwalana, nawet w źródłach pochodzących z tego samego roku, a odmienne jej zapisy pojawiały się nieraz w tym samym dokumencie (por. *Wprowadzenie*)¹⁸.

¹⁷ Roman Michałowski (2005, s. 100-101, 112-115, 219-226, 245-256) oraz Jerzy Strzelczyk (2000, s. 52) byli przekonani, że taki dokument istniał, ale się nie zachował. Znacznie ostrożniej podchodzi do zagadnienia Przemysław Urbańczyk (2017, s. 117, 125, 129), zaznaczając, że ślad takiego zapisu nie został utrwalony w żadnym ze źródeł z czasów zjazdu gnieźnieńskiego.

¹⁸ Owa odmienność zapisu wynikała zarówno z tego, czy mówiono o Wrocławiu jako ośrodku administracyjnym, czy też o biskupstwie wrocławskim (np. KDS, nr 74). W dokumentach dotyczących aglomeracji wrocławskiej nomenklatura różniła się także w zależności od danej części miasta, która była wzmiankowana, np. Ostrów Tumski, osada przy kościele św. Wojciecha itp. (np. KDS, nr 70, 71).

Być może nie mamy tu jednak do czynienia z nieścisłością kronikarską, ale czy nazwa Wrocławia zmieniła się na przestrzeni tych kilkunastu lat?¹⁹ Tego nie wiemy, warto jednak zwrócić uwagę, że w roku 1000 Wrocław stał się jednym z ważniejszych ośrodków dopiero co rodzącego się chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Niewykluczone, iż Bolesław Chrobry, znany z wymierzania bardzo surowych kar nawet za łamanie postów, nie chciał, aby to nowe biskupstwo kojarzyło się z plemieniem, dla którego góra Ślęza była miejscem, gdzie odprawiano „przekłête pogańskie obrzędy” (Thietmar, księga 7, rozdz. 59). Hipotetyczna zmiana nazwy jednego z ważniejszych grodów wydawać się może przedsięwzięciem dość drastycznym, ale biorąc pod uwagę niszczenie całych sieci grodów i struktur plemiennych w dobie wczesnych Piastów (por. fragment powyżej), jest to zabieg iście kosmetyczny. O tym, że takich roszad osadniczych dokonywano jeszcze za czasów Chrobrego, świadczy gruntowna przebudowa sieci zasiedlenia wokół samego Wrocławia. Prawdopodobnie około przełomu X i XI wieku zlikwidowano system pomniejszych grodów w promieniu około 30 km od ośrodka oraz osad rozpoznanych na terenie dzisiejszego miasta. Działania te służyły zapewne, między innymi, wzmocnieniu potencjału demograficznego samego Ostrowa Tumskiego, co rzeczywiście znajduje odzwierciedlenie w źródłach archeologicznych (Pankiewicz 2023, s. 92-93, 351-352).

Stąd też drugi zapis Thietmara *Wortizlava* oraz późniejsze *Wratislavia* i liczne formy podobne w realiach przemijających w tym okresie stosunków plemiennych mogą kryć zmodyfikowany na owe okoliczności przekaz, podkreślający rangę kształtującego się wówczas, wiodącego ośrodka regionu:

Worti-zlava
Wrati-slavia
Wrota-Sławne

Trzeba zaznaczyć, że wątek był już podejmowany przez językoznawców i historyków, którzy zwracali uwagę na dwuczłonowość analizowanej nazwy. Po raz pierwszy skojarzenie to pojawiło się w kronice Macieja Strykowskiego z 1582 roku wydanej w Królewcu, w której autor, odwołując się do „jakiegoś Cureusa”, pisze:

ze ten śmie wywodzić z rajszych ogrodów poetów zmyślonych: [...] miasta ich, od Polskich xiążąt, co jaśnie każdy wie, zbudowane, i polskimi imiony nazwane, inaczej sprośnym zfałszowaniem przechrzcil, bo Głogow nazwał Lugidunum, Wratsław, to jest Wrota sławne, on zowie Budorgim, Kożuchów albo Freistad Eleuteropolim Elisiorum, Gorę, Garą, Brzeg Brigam, Legnicę, od legania wojsk Polskich przeciw Niemcom na granicach onych nazwaną, on Ligniciam a lirgnis przechrzcil, Zegan od zegadła,

¹⁹ Biorąc pod uwagę czas powstawania kroniki, właściwie oba zapisy dzieli nie 17, ale około 6 lat (Jedlicki 2002, s. XXX).

Saganum, Bytów Betanią, Jaworów od jaworu drzewa, on Jaurium, Świdnicę i Swieboz od swiebody nazwane miasta, on Scibusium a Suionibus & Svevis sprośnie a jawnym fałszerstwem, aby nic Śląsko z Polską nie miało, zopakował (Strykowski 1582, s. 62).

Na dwudzielną nazwę Wrocławia zwrócił też uwagę Paul Hefftner (1910, s. 14-15), który odnotował, że składa się ona ze słów: Vratī/Wratī/Vrotī/Wrotī, czyli – wraca, wracać, powrócić oraz slav/slaw/slava/slawa, czyli – sława, chwała, reputacja, dobre imię. Podobnego rozbioru znaczenia tego toponimu dokonał Stanisław Bąk (1993, s. 6-7), ale z zaznaczeniem, że drugi człon oznacza nie tyle „sława”, ile „sławny”.

W rozważaniu nad nazwą śląskiej stolicy i dociekaniu, czy miała ona charakter patronimiczny, czy też mogła mieć inny źródłosłów, niezbędne jest także pochylenie się nad etymologią samego imienia Wratisław/Wrocisław, które oznacza nie innego jak „powracający w sławie”, czy też nadanie takiego imienia miało sprawić, aby noszący je „przyniósł sławę” (np. Urbańczyk 1977, s. 598; Sochacka 2020, s. 110). Jeszcze przed I wojną światową Paul Hefftner (1910, s. 14-15) wyraził jednak przypuszczenie, że owo „okrycie się sławą” mogło dotyczyć miejsca, nie osoby – w tym przypadku Wrocławia, grodu o strategicznym położeniu, stanowiącego potencjalny punkt oporu, ale także już niezmiernie ważnego ośrodka władzy politycznej i religijnej. Badacz przytacza też nazwę miasta, funkcjonującą u progu XX wieku w języku górnołużyckim, która brzmiała wówczas Wrótsław i Wrótsława (Hefftner 1910, s. 18). Górnołużyckie Wrótsław było powszechnie używane także w XIX wieku, o czym świadczą zapiski z czasopism tego regionu²⁰. Nazwę tę znał z pewnością jeden z pierwszych polskich badaczy Wrocławia i Serbołużyczanin z pochodzenia – Wojciech Kóčka. Żałować tylko można, że nie wykorzystał tej wiedzy do ożywienia dyskusji nad toponimią Wrocławia.

Traktując dawną nazwę Wrocławia jako strukturę dwuczłonową, próbowano także wyjaśniać warstwę znaczeniową późniejszej formy *Breslau*. Proponowano tu jej wywodenie od celtyckiego *breas* (książę) albo skandynawskiego *bress-lau*, jednak już u progu XX wieku koncepcje te traktowane były jako zupełnie fantastyczne ze względu na to, że B w nazwie *Breslau* ma charakter wtórny i jest późniejsze (Hefftner 1910, s. 19; Bąk 1993, s. 5-7, 14-15; Sochacka [red.] 2011). Na kanwie tej dyskusji pojawiła się jednak jeszcze ciekawa myśl przywołana przez Paula Hefftnera (1910, s. 19), aby nazwę Wrocławia interpretować jako: Brodślawa – „Słowiański bród”, „Sławny bród”. Mimo późniejszej metryki litery B w nazwie śląskiej stolicy, w jej znaczeniu może się rzeczywiście kryć przeprawa rzeczna.

Jeżeli rzeczywiście koncepcja na temat złożoności nazwy Wrocławia jest słuszna, spróbujmy się przyjrzeć poszczególnym członom jej znaczenia. Z pozoru mniej dyskusyjny jest drugi z członów – *zlava/slavia*, tłumaczony po prostu jako sława – chwała/gloria. Językoznawcy zwracają jednak uwagę na inny jego sens. „Sława”

²⁰ Na przykład Časopis Maćicy Serbskeje t. 15 (1862, s. 16, 80, 90), t. 25 (1872, s. 29, 82).

(*slav-*, *slov-*) mogło tu też oznaczać „płynąć, skraplać, być podmokłym” (Rospond 1984, s. 345), a podobne nazwy bardzo często związane były ze środowiskiem wodnym (Sochacka [red.] 2005, s. 116-117). W tym kontekście nie sposób pominąć etymologii nazwy Ślęza i samych Ślężan. Słowo „ślęza” oznaczać miało mokradło. Z moknięciem, moczeniem, błotnistym obszarem wiązały się też zwroty: ślęga, śleganina, ślęgnąć, ślężyć się (Semkowicz 1933, s. 12-13; Rospond 1984, s. 483). Zarówno *Wroti-zlaensem*, *Wrati-slavia*, jak i *Bre-slau* mogą zatem kryć podobną warstwę znaczeniową, związaną pokonywaniem rzeki, a właściwie całego węzła wodnego (por. *Znaczenie grodu wrocławskiego w X w.*).

Warto się jeszcze tu przyjrzyć pierwszemu członowi nazwy – *Wroti*, który odczytujemy jako „Wrota”. Słowo „wrota” odnajdujemy w wielu słownikach polszczyzny staropolskiej i współczesnej. Obecnie zwrot ten w mowie potocznej jest uważany za nieco przestarzały. *Słownik języka polskiego* PWN²¹ podaje dwie definicje „wrót” – pierwszą oznaczającą wielkie dwuskrzydłowe drzwi oraz drugą jako miejsce, w którym coś się rozpoczyna, lub sposób na osiągnięcie czegoś. *Słownik etymologiczny języka polskiego* Aleksandra Brücknera (1927, s. 633) pod hasłem „wrota” wskazuje, że zapis ten pochodzi od starocerkiewnosłowiańskiego słowa *wrata*, a w innych językach słowiańskich odnajdujemy podobnie brzmiące *worota* (rus.), *wartai*, *wrota*, *wartinikas* (lit.). Potwierdzenie obecności tego słowa w języku starocerkiewnosłowiańskim odnajdujemy również w leksykonie Penki Dimitrovej-Filkovej (1986, s. 292), gdzie występuje pod dwoma wariantami *wrata* oraz *worota*. Jeszcze pełniejszy opis tego terminu zawiera wielotomowy *Słownik staropolski*. We wspomnianym dziele, odnosząc się do zapisów słowa *wrota* (łac. *valvam*, lub też jako brama – *porta*) w tekstach XIV-XV-wiecznych, podano następujące jego związki frazeologiczne odnoszące się do kilku powiązań semantycznych. Najczęściej występującym jest określenie związane z elementami małej architektury, takimi jak części budowli, budynku oraz otoczenie/ogrodzenie budowli i budynku²², na przykład *medzi gego wrotha*; *przed yego wrothi*; *sedzeli we wroczech*; *yedny v wrot*; *obyczayem dothykayacz wrooth*; *przet wroti*, *civitatis*; *kv wrotom miasta twego*; *ve wroczech tyrdz bozich*; *przez wrota*; *ku wrotom*, *dwogych vroth stoczytych*, ale termin ten może odnosić się także do lokalnej społeczności, w rozumieniu wspólnoty mieszkańców wsi (np. *od wrot do wrot*; *w wroczyech twich*; *myedzi twimi wroti*; *we wroczech krolyowich*), a także, w sensie bardziej doniosłym i poetyckim, do podróży, przeprawy duchowej (np. *dom bozi a wrota nyebyeska*; *do wrot pkelných*; *z wrot smer<t>nich*; *do wrot smerczy*; *wrota zprawedlnoczcy*; *wrota gopodzynowo*). Dwa ostatnie znaczenia *Słownik staropolski* opisuje jako niepewne, przypuszczalne odnoszące się semantycznie do nazw własnych miejsc, ale również do szlaków lądowych i wodnych (np. *Item Kebel iusto iure acquisiuit*

²¹ <https://sjp.pwn.pl/sjp/wrota;2537792.html>.

²² Por. również: *Słownik pojęciowy języka polskiego*, artykuł hasłowy: *wrota* (<https://spjs.ijp.pan.pl/haslo/index/19420/41299> [dostęp: 19.02.2025]).

allodium situm antre Grodzisko ante aridam walwam vlg. *przed suchymi wroty (wroti)* – 1404 rok; *Vladislaus II rex Miconi ... villam in silvis retro valvam, quae wrotha* vlg. *dicitur, in fluvio Opor... donat* – 1397 rok; Urbańczyk *et al.* [red.] 1992, s. 321-322).

Przytoczone przykłady ilustrują wielorakość znaczenia i odmian słowa wrota. Podstawowe pytanie brzmi, czy wyraz ten był znany wcześniej niż cytowane przez lingwistów przykłady zapisów późnośredniowiecznych oraz czy mogła go znać ludność zamieszkująca dorzecze Odry w X wieku? Odpowiedź odnajdujemy w najstarszym znanym zapisie wykonanym w języku starocerkiewnosłowiańskim, a mianowicie w *Żywotach Konstantyna i Metodego*. Najpełniejsze jak dotąd wydanie, opatrzone dołączonym doń starocerkiewnosłowiańskim tekstem, jakiego używali w IX wieku bracia sołunscy (znanym z późniejszych odpisów), wyszło spod pióra Tadeusza Lehra-Spławińskiego (2000)²³. Zaledwie w jednym miejscu odnajdujemy słowo *vrata*, chociaż przetłumaczone przez Lehra-Spławińskiego jako „brama” (*Żywoty Konstantyna...*, rozdz. 9, s. 32-33): „Potem siadłszy na okręt (Konstantyn) podjął podróż do kraju Kozarów nad jezioro Meockie ku bramie²⁴ Kapijskiej gór Kaukaskich” (*Въседъ же къ корабль пѣти са јатъ Козаѣскајего на Меотъскоје језеро і Кapiјскam vrata Kavkaзъскыих горъ*). Autor przekładu w tym miejscu poświęca uwagę pewnym rozbieżnościom dotyczącym interpretacji tej części *Żywota Konstantyna*. Tematem sporu jest kwestia translacji i lokalizacji „bramy Kapijskiej”, czy też „Kapijskich wrót”, która przez część badaczy łączona jest z „bramą Kapijską” lokalizowaną gdzieś nad Morzem Kaspijskim, natomiast Lehr-Spławiński (2000, s. 33, przyp. 50) podkreśla, że ze względu na powiązania z Morzem Azowskim (jezioro Meockie), chodzi tu raczej o przesmyk kerczeński (Cieśninę Kerczeńską), do której to opinii także się przychylamy. Wówczas to pierwsze użycie w piśmiennym języku słowiańskim terminu wrota odnosiłoby się do jednostki topograficznej (przesmyku, przeprawy) związanej z drogą wodną i przeprawy przez nią, zachowując tym samym pewien symboliczny aspekt takiej konstrukcji lingwistycznej.

Słowo „wrota” kilkakrotnie występuje w XII-wiecznych latopisach (*Latopis Nestora*, *Latopis halicki*, *Latopis kijowski*), przy czym dwukrotnie użyte jest jako poetycki sposób określenia danej przestrzeni i również dwukrotnie w kontekście nazewnictwa geograficznego (Złota Brama – Złote Wrota, Żelazna Brama – Żelazne Wrota). W *Latopisie Nestora* (MPH, t. 1, s. 624) sformułowanie wrota definiuje delimitację przestrzeni danego miejsca (domu, obszaru zgromadzenia starszyny we wsi): „Znaczny jej mąż we wrotach, zwłaszcza gdy zasiądzie na radzie ze starcami [...] Dajcie jej z owocu ust jej, niech chwałą we wrotach męża jej (*Възорынь*

²³ Na stronie 27, w przypisie 18 obszerna literatura dotycząca poprzednich wydań źródła.

²⁴ Nie do końca jest jasne, dlaczego autor przekładu zamienił słowo brama i wrota. Być może paralelne sformułowanie „brama” lepiej pasowało do poetyki tej translacji, jednakże w dokładnych studiach źródłoznawczych może to stanowić pewne utrudnienie.

byvajetъ vъ vratachъ muży jej, vniegda jašče sadetъ na syjimnišši sъ staryci i syžiteli zemla. [...] dadite jej otъ plōda ustnu jej, da chvalatъ vo vraty muža jej). Z kolei w *Latopisie kijowskim* (s. 239) odnajdujemy zdanie, w którym sformułowanie „wrota” otwiera pewną przestrzeń (terytorium) zamieszkiwaną przez Rusinów: „Pozwolił był mi Bóg poskromić pogan, aleście nie panując nad młodzieńczą zapalczywością otworzyli wrota do ruskiej ziemi”. Wrota są w tym wypadku użyte jako określenie otwarcia na obszary zamieszkiwane przez jasno zdefiniowaną etnicznie ludność. Wskazuje to na znajomość takiej figury retorycznej w języku dawnych Słowian. W analogiczny sposób „wrota” zostały użyte również w XII-wiecznym poemacie *Słowo o pułku Igora* (*Słowo...* 1887, s. 79, 138), gdzie czytamy: „W szerokim polu, zkąd wrogi wchodzą, niech strzały wasze wrota zagrodzą”. Wersy te opatrzone są dodatkowo przypisem tłumacza, biskupa A.S. Krasieńskiego (*Słowo...* 1887, przyp. 67): „Przez pole rozumie autor Połowców. W wioskach naszych od pola zawsze bywają wrota. Ztąd i to wyrażenie jest wzięte”. W oryginale jest: „Zagrodźcie polu wrota waszemi strzałami”, to znaczy: „Odeprzycie napady Połowców”. Przykład ten jest kolejnym poetyckim użyciem słowa wrota w kontekście obrony danej przestrzeni przed agresorami. W przytoczonych tu frazach w zapisie oryginalnym wszędzie użyte jest *vorota*.

Samo sformułowanie wrota spotykane jest we współczesnych toponimach w umiarkowanej częstotliwości, niekiedy używane zamiennie ze słowem brama (np. przeprawa przez Dunaj na granicy Rumuni i Serbii: Żelazna Brama – Żelazne Wrota, rum. *Porțile de Fier*, serb. *Đerdapska klisura* lub *Gvozdena Vrata*). Chociaż obecnie pod względem toponomastycznym wrota kojarzone są najczęściej z terminologią właściwą dla obszarów górskich (przełęcze, szczyty, doliny, formacje skalne). W polskich górach odnajdujemy przykładowo: Polskie Wrota (przełęcz, Sudety, Pogórze Orlickie/Góry Orlickie), Skalne Wrota (formacja skalna, Sudety, Góry Stołowe), Wrota Chałubińskiego (przełęcz, Karpaty, Tatry). Ze Słowacji w Karpatach znane są Vrátna (dolina i szczyt, Mała Fatra), Vráta (szczyt, Tatry), Vráta (dwie formacje skalne, Tatry oraz Niżne Tatry), Vráta (przełęcz, Mała Fatra). W Słowenii w Alpach Julijskich znajduje się malownicza Dolina Vrata, w którą wdzierają się kanionem Triglavski Bystrica (sic!). Z Czech znane są formacje skalne, między innymi Kamenna vrata (Sudety, grzbiet Jesztedzko-Kozakowski) oraz Čertova vráta (Morawski Kras). Wśród nazw wsi i przysiółków o podobnych brzmieniach *wrota* (pol.), *vrata* (cz., słow.), *vorota* (rus., ukr.), *vartai* (lit.) odnajdujemy blisko 30 lokalizacji rozsianych na obszarze państw: Serbia, Chorwacja, Słowenia, Bułgaria, Rumunia, Słowacja, Ukraina, Rosja, Litwa. Znamienny jest fakt, że pod względem geograficznym ich zasięg pokrywa się z obszarem Słowiańszczyzny Południowej, Zachodniej i Wschodniej. W przypadku stosowania tej nomenklatury powiązanej z rzekami, w Polsce odnajdujemy przykładowo Wrota Biebrzy. Warto również wspomnieć o problematycznej do zlokalizowania bitwy pod Worotami, którą stoczyły w 1266 roku wojska rycerstwa małopolskiego z księ-

ciem halicko-włodzimierskim (Rozwałka 2019; Wilk 2011; Sochacka [red.] 2005, s. 100).

Wydaje się zatem, że końcu X wieku, kiedy rozpoczyna się dynamiczny rozwój ośrodka grodowego we Wrocławiu, słowo „wrota” było znane i mogło oznaczać zarówno symboliczną granicę, przejście, jak i charakterystyczny punkt w topografii regionu.

Znaczenie grodu wrocławskiego w X wieku

W ujęciu dawnej historiografii Wrocław nie mógł być bramą do ziemi Ślęzan z prostego powodu – uważany był za gród, a nawet główny ośrodek tego plemienia (np. Łowmiański 1970, s. 470-471; Małachowicz 1981, s. 11). Przyczyną takiego postrzegania roli warowni na Ostrowie Tumskim była próba odtwarzania terytoriów plemiennych na podstawie późniejszych podziałów administracyjnych z XII-XIII wieku (np. Wojciechowski 1933, s. 129; Natanson-Leski 1953, s. 243-253; Arnold 1968, s. 378-389). Koncepcja ta obecnie nie ma racji bytu ze względu na bardzo późną metrykę grodu wrocławskiego oraz znaczącą reorganizację dawnych struktur osadniczych dokonaną przez Piastów na podbijanych ziemiach²⁵. Domenę Ślęzan, których zasięg obejmowałby też tereny późniejszego miasta Wrocławia, próbowano również rekonstruować na podstawie skupisk osadniczych (Łodowski 1980, s. 114-115, ryc. 32, mapa 2). Już kilka dekad temu zwrócono jednak uwagę na odrębność kulturową wyżynnej części Śląska, znajdującej się na południe od Wrocławia i linii Odry, oraz nizinnej, wraz z terenami Równiny Wrocławskiej i obszarami położonymi na północ od niej. W strefie „południowej”, znajdującej się już na terenie Przedgórze Sudeckiego, dominowały większe założenia obronne, często wieloczołowe. Charakterystyczne dla tego obszaru są też cmentarzyska kurhanowe i występowanie tak zwanej ceramiki „gładkiej”. Dla strefy „północnej” typowe są natomiast małe, pierścieniowate grody niewielkich rozmiarów. Obrządek pogrzebowy na tym obszarze długo pozostaje nieuchwytny. Wprawdzie pojawia się tu również ceramika „gładka”, ale występuje tu rzadziej, ponadto już w okresie „plemiennym” zaznaczają się w niej pewne wpływy garncarstwa północnego²⁶. Dane te zdają się wskazywać, że terytorium plemienne Ślęzan nie sięgało do Wrocławia, ale rozciągało się na południe od doliny Odry. Nie stoi to w sprzeczności z wymową źródeł pisanych. Wszak jedyne bardziej szczegółowe wzmianki co do lokalizacji Ślęzan pochodzą z kroniki Thietmara (księga 6, rozdz. 57), który wska-

²⁵ Na temat owej reorganizacji np.: Kurnatowska 2002, s. 62-67, 76-82, 114-116; Możdziej 2000a, s. 26-27, 41-42; Buko 2005, s. 167-204.

²⁶ Zbiórco na temat tych zjawisk: Łodowski 1980, s. 96-112; Wachowski 1997, s. 75-84, ryc. 44; Możdziej 1998, s. 103-107, ryc. 3, 4; Pankiewicz 2012, s. 91-97; Pankiewicz i Rodak 2022, s. 222-224.

zuje wyraźnie na związek ich siedzib z górą Ślężą, a zapewne także rzeką Ślężą. Rzeka ta uchodzi wprawdzie do Odry już na terenie dzisiejszego Wrocławia, ale w większości biegnie ona przez tereny Przedgórza Sudeckiego i Równiny Wrocławskiej, na południe od miasta. Jak już sygnalizowano, sama Odra stanowiła raczej barierę niż oś rozwoju osadnictwa. Wskazuje na to zarówno odrębność kulturowa terenów na obu jej brzegach, jak i obraz zasiedlenia z doby plemiennnej, kiedy to w samej dolinie Odry następuje regres osadniczy, wywołany albo niekorzystnym klimatem, albo uwarunkowaniami o charakterze politycznym (Pankiewicz i Rodak 2022, s. 222-224).

Obraz ten zmienił się diametralnie w 2. połowie X wieku. Wówczas to, jak wspomniano, następowało intensywne zagospodarowywanie terenów północy Dolnego Śląska – dorzecza Baryczy. Wtedy też rozpoczął się etap ponownego zasiedlenia doliny Odry, czego najlepszym przykładem jest założenie grodu na Ostrowie Tumskim w latach 60. X wieku. Czas jego powstania wydaje się przy tym wysoce nieprzypadkowy. Obok wyżej wymienionych procesów, to właśnie na połowę i kolejne dekady X stulecia przypada okres deponowania pierwszych skarbów srebra siekańcowego na przedpolu przyszłego Wrocławia, a także w linii Odry (Buntent-Stefaniak, Ilisch, Malarczyk, Nowakiewicz i Nakielski 2013, nr 26, 49, 50, 70; Pankiewicz 2022, s. 162-165; 2023, s. 68-72; Paszkiewicz 2023, s. 104-105, 111-113, mapa 3). Wyraźnie zwiastuje to ożywienie handlu wzdłuż tej rzeki. Ponadto ze względu na zbliżenie polityczne Piastów i Przemysławów, przypieczętowane małżeństwem księcia Mieszka I z córką Bolesława I Śmiałego Dobrawą, znaczenia nabiera wówczas szlak lądowy łączący Wielkopolskę z Czechami, biegnący przez kształtujący się dopiero Wrocław (literatura jak wyżej). Niejednokrotnie w tym kontekście podkreślano strategiczne położenie przyszłej, śląskiej stolicy, gdzie krzyżowały się drogi relacji północ-południe, wschód-zachód, i to właśnie 2. połowa X wieku była okresem krystalizowania się tych połączeń handlowych (Pankiewicz 2022, s. 162-165). Rodzący się ośrodek wrocławski był jednak nie tylko miejscem przecięcia ważniejszych traktów, ale także tych mniejszych, o znaczeniu lokalnym.

Istotnym wątkiem w rozpatrywanej tu problematyce jest położenie grodu wrocławskiego na dawnej wyspie (por. Pankiewicz 2023, s. 15-20), która z perspektywy hydrologicznej znajduje się w centrum węzła wodnego, tworzonego w tym miejscu przez samą Odrę oraz jej większe (Oława, Bystrzyca, Ślęża, Widawa) i mniejsze dopływy (Borka 1983, s. 52-61). Każda ze wspomnianych rzek wpadających do Odry stanowiła oś osadnictwa, a przy tym szlak handlowy, analizy przestrzenne monet i utensyliów kupieckich dowodzą bowiem, że w dobie zmiany struktur osadniczych przyszłego Śląska w 2. połowie X i 1. połowie XI wieku przemieszczano się właśnie wzdłuż cieków wodnych (Pankiewicz 2022, s. 165-168, ryc. 2). Przed regulacją koryta Odry w czasach nowożytnych „wrocławski węzeł wodny” złożony był z licznych odnóg, meandrów i wysp rozlewającej się w pradolinie rzeki, która we wczesnym średniowieczu była dużo płytsza niż obecnie,

miała również nieznacznie niższy poziom lustra wody (Badura 2010; 2015). Z jednej strony fakt ten mógł stanowić pewne ułatwienie, z drugiej natomiast istnienie wówczas sześciu (lub siedmiu) ramion Odry (Badura 2010, s. 16) musiało stanowić duże wyzwanie logistyczne podczas przeprawy przez nie. Pośrodku tego całego złożonego systemu wzniesiono ośrodek, który mógł zarówno kontrolować jednostki przepływające w dół i górę rzeki jej głównymi korytami, jak i świadczyć przeprawę na osi północ-południe poprzez odpowiednie rozeznanie warunków środowiskowych (na przykład znajomość brodów i kontrolę nad nimi).

Z tej perspektywy dla rozwoju terytorialnego Polski wczesnopiastowskiej zaanektowanie takiego punktu było kluczem do sukcesu. Ową strategiczną rolę Wrocławia doskonale rozumieli Piastowie, którzy najprawdopodobniej opanowali te ziemie około roku 985. Wskazywać na to może budowa i rozbudowa grodów na linii Odry, z których każdy pełnił później ważną rolę w strukturach państwowych, poświadczoną serią datowań dendrochronologicznych z poszczególnych ośrodków (Głogów – 989 -6/+9 AD; Wrocław – kilkanaście dat 985 AD; Ryczyn – 983-984 AD; Opole – koniec X wieku; Kara i Krąpiec 2000, s. 308-309; Moździoch i Przysiężna-Pizarska 2008, s. 249; Gediga i Markiewicz 2016, s. 41). Sam Wrocław został wtedy przekształcony w potężny gród, który szybko zyskiwał na znaczeniu, czego dobitnym przykładem jest utworzenie w tym ośrodku już kilkanaście lat później, w roku 1000, jednego z pierwszych biskupstw na ziemiach polskich. To szczególne położenie Wrocławia było jedną z najważniejszych przyczyn tak dynamicznego rozwoju tego ośrodka w średniowieczu, prezentując odrębny nieco *casus* wobec innych podobnych mu założeń, rozwijających się w tym czasie przy rzekach i na wyspach, ale zlokalizowanych w znacznie mniej skomplikowanym otoczeniu hydrologicznym (np. Opole, Głogów, Bytom Odrzański, Międzyrzecz, Krosno Odrzańskie).

Konkludując, bez względu na to, czy zaproponowana przez nas interpretacja najstarszej nazwy Wrocławia jest właściwa, gród na Ostrowie Tumskim mógł być postrzegany przez przybyłą tu w 2. połowie X wieku z północy ludność jako punkt graniczny, symboliczne wrota do leżącego po drugiej stronie rzeki kraju Ślązan, tym bardziej że przy zejściu z Wzgórz Trzebnickich otwiera się piękna panorama na urodzajne równiny z górującym nad nią „Śląskim Olimpem”. U schyłku X wieku Wrocław stał się dla Piastów bramą na południe, dlatego w przeciągu kilku dekad z małego gródka awansuje on do rangi jednego z najważniejszych ośrodków władzy na ziemiach polskich.

Nazwy miejscowe w realiach wczesnośredniowiecznych

W dotychczasowej dyskusji nad pochodzeniem nazwy Wrocławia bardzo zdecydowanie dominowała tendencja do upatrywania w niej patronimu (analogicznie jak w przypadku innych podobnie brzmiących nazw miejscowych, takich jak Vra-

tislav, Břeclav i Bratysława²⁷). Przy etymologii znakomitej większości okolicznych toponimów właśnie w ten sposób wyjaśniano ich genezę (np. Rospond 1948, s. 9-43; 1970, s. 13-30). Spośród nazw rejonu wrocławskiego Józef Domański (1967, s. 128-135) do dzierżawczych i patronimicznych zaliczył aż 76,3% wszystkich toponimów. Pozostałe 21,5% to określenia topograficzne pochodzące od nazw roślin lub rzek, a 2,2% to nazwy innego typu.

Przyglądając się znanym nazwom miejscowym, można jednak stwierdzić, że spora część z nich ma charakter apelatywny, pochodzący od „strategicznych” komponentów krajobrazu, które mogłyby być powiązane z faktem ich powstania i następnie legitymizacji zasiedlonej przestrzeni poprzez symboliczne upamiętnienie ujarzmienia danego środowiska²⁸. Najprostszym przykładem mogą tu być liczne na całej Słowiańszczyźnie miejscowości przedstawiające rozmaite warianty słów wywodzących się od struktur obronnych: Grodziszczce, Gród, Zawada, Przesieka. Równie częste są nazwy związane z krajobrazem, takie jak przykładowo: Bor, Borek, Gaj, Gaik, Dąbie, Jawor, Jaworzyna, Leśna, Sośnica, Wierzbno, Bystrzyca, Góra, Górka, Podgórze, Pole, Kamieniec, Skała, Wysoka itd. (Brückner 1906, s. 32-33;

²⁷ W dyskusji nad możliwą interpretacją pochodzenia nazwy Wrocławia chcemy też zwrócić uwagę na szereg podobnych nazw miejscowych, jak choćby wzmiankowany już Vlastislav (*Wlastizlav*) w północno-zachodnich Czechach, Břeclav na południu Moraw czy słowacką Bratysławę. Pochodzenie nazw tych miast interpretowane jest rozmaicie. W przypadku miejscowości Vlastislav wspominano już, że miała być założona przez mitycznego księcia Łuczana/Łączana (Kosmas, księga 1, rozdz. 10). Nazwa Břeclav jest dość jednoznacznie wywodzona od księcia Brzetysława I, który miał założyć przyszłe miasto (Hosák i Šrámek 1970, s. 118-119). Najdawniejszą nazwę morawskiego ośrodka, odnoszoną być może do grodu na Pohansku, utrwalono jednak jako *Laudentenburch*, co próbuje się tłumaczyć między innymi jako „gród na wodzie” czy „gród strażniczy” (Třeštík 1988, s. 283-286). Bratysławę uwieczniono już na początku X w. pod nazwą *Brezalauspurc*, co tłumaczone jest jako „gród Braslava”, względne nazwę *Wratislaburgum* tłumaczy się jako gród Wratisława. Mimo że językoznawcy są tu raczej zgodni, że miano słowackiej stolicy także jest patronimem, próbowano jednak, choć bez przekonania, tłumaczyć tę nazwę jako „sławny bród” (na temat nazwy Šedivý 2012, *passim*). Miasta te łączą z Wrocławiem nie tylko podobieństwo nazwy, ale specyficzne usytuowanie. Jest to szczególnie widoczne w przypadku Bratysławy, położonej przy przeprawie na Dunaju, przez którą także dziś biegną tranzytowe drogi międzynarodowe. Taka lokalizacja miała kluczowe znaczenie już w starożytności, gdyż przez okolicę późniejszej Bratysławy wiódł szlak bursztynowy. W późniejszych czasach Bratysława wielokrotnie pełniła rolę punktu strategicznego (np. bitwa z Madziarami pod Bratysławą w 907 r. (Šedivý 2012, *passim*). Niejednokrotnie podkreślano też kluczowe położenie Břeclavi-Pohanska. Gród miał być usytuowany przy dawnej odnodze szlaku bursztynowego, a także przy wczesnośredniowiecznych traktach handlowych, o czym świadczy funkcja założenia obronnego na Pohansku jako swego rodzaju emporium handlowego. Ośrodek w Pohansku u Břeclavi był też kluczem do centrum Wielkich Moraw, stąd jego duże znaczenie militarne (Třeštík 1988, s. 285-286; Macháček 2007, s. 484-494). W kwestii położenia Vlastislava to sam Kosmas (księga 1, rozdz. 10) wspominał, że warunkiem założono na pograniczu dwóch prowincji, Bilina i Litomierzyce. Miejscowość leży dziś na uboczu, ale rozpościera się z niej widok na linię kolejową i drogę relacji Litomierzyce – Most. Około 10 km dalej płynie rzeka Ohrza, stanowiąca naturalną bramę między obszarami Czech, Saksonii i Bawarii. Jak się przypuszcza, to w dolinie tej rzeki mógł być zlokalizowany na poły mityczny Wogastisburg, gdzie Słowianie pod wodzą Samona mieli pokonać Franków (Bubeník 1988, s. 97-117; Lutovecký 2001, s. 291, 365).

²⁸ Może się to także odnosić do ówczesnego krajobrazu kulturowego i potencjalnych obecnych w nim obiektów dawno opuszczonych, o starszej metryce.

Domański 1967, s. 128-129; Hosák i Šrámek 1970, s. 111-112, 138-140, 190-192, 202-203, 236-237, 275-278, 290-297, 348-350, 377-379, 549-555; Jankowski 1988, s. 29-36, 166-204).

Z punktu widzenia naszych rozważań istotne jest, że to właśnie etymony apelatywne stanowią zapewne najstarszą warstwę językową wśród utrwalonych nazw miejscowych. Wyraźnym śladem tego zjawiska są nazwy plemion, często wywodzone od rzek – na przykład Bobrzanie, Wiślanie, być może Ślężanie²⁹, lub od innych elementów krajobrazu (Polanie, Drewlanie itd.) (MPH, t. 1, s. 10-11; Rospod 1948, s. 11-18; Bednarczyk 2018, s. 52-59) Nazwy „plemienne” w pewien sposób wpłynęły także na późniejsze miana ważnych ośrodków grodowych, czego przykładem może być nadodrzańskie Opole albo Grodziec Goleński (*Gradice Golenzicezke*), który stanowi ciekawy przykład zbitki apelatywu z nazwą plemienną³⁰.

Skąpe źródła odnoszące się do X i XI wieku dostarczają jednak szeregu przykładów nazw grodów (późniejszych miast), które mogą wiązać się ze środowiskiem geograficznym. We wzmiankowanej relacji Thietmara (księga 4, rozdz. 45) z roku 1000, dotyczącej powołania biskupstw: wrocławskiego, krakowskiego i kołobrzesckiego, to ostatnie pojawia się pod znamioną nazwą *Salsae Cholbergiensis*. Niejednorodnie wyrażano już przypuszczenie, że pierwszy człon tej nazwy odnosił się do stanowiących naturalne bogactwo tego regionu salin (Leciejewicz 1997; Schich 2000, s. 96; Rymut [red.], t. 5, s. 70), będąc zarazem określeniem *stricte* związanym z okolicznym krajobrazem. Dalsze przykłady nazw ważnych ośrodków wczesnośredniowiecznych zdają się także wskazywać na to, że odzwierciedlały one właśnie warunki środowiskowe. W przypadku czeskiej Pragi postulowano, że geneza nazwy może pochodzić od prażenia, wypalania lasów (Brückner 1906, s. 33), ale Kosmas w swej kronice (księga 1, rozdz. 9) pisze, że nazwę miastu dał rzeźbiony z drewna próg, przy czym przypuszcza się, że w rzeczywistości chodziło o próg na Wełtawie³¹, stanowiący charakterystyczny element krajobrazu, ważny w przeprawach. Podobna jest etymologia miasta – regionu Zaporozie, położonego za porożami na Dnieprze (*Słownik*, s. 402-403). Ciekawym przykładem wczesnośredniowiecznych nazw niesłowiańskich jest Frankfurt, będący zbitką apelatywu „bród” (*furt*, *vadus*) oraz etnonimu „Franków”. Miasto leżało na przecięciu szlaków handlowych w miejscu funkcjonującej już od starożytności przeprawy przez Men, a jego nazwa nadana została przez Karola Wielkiego. Pochodzenie toponimu Frankfurt odnotowane zostało również w legendzie o brodzie wskazanym przez łanie

²⁹ Choć jak zaznaczano, ich źródłosłowem mogła być góra Ślęża.

³⁰ Nazwa ta wystąpiła w bulli z 1155 r., jak wspomniano, opartej być może na starszym dokumencie. Wymienione *Gradice Golenzicezke* najprawdopodobniej można utożsamiać z Hradcem nad Moravicí (por. Jaworski, w druku, tam obszerna polemika i starsza literatura). Jeśli rzeczywiście mamy tu do czynienia z wczesną genezą tej nazwy, to powiązanie nazwy plemiennej Ślężan z dość symbolicznym elementem małej architektury takim jak „wrota”, nie byłoby w końcu X w. żadnym *novum* lingwistycznym.

³¹ Tamże, przypis 93.

przeprowadzającym się przez Men wojskom, przytoczonej przez Thietmara (księga 7, rozdz. 75). Tu warto też odnotować, że Thietmar używa nazwy *Froncannawordi*, przy czym morfem *wordi*, *fordi* oznacza właśnie bród (tamże, przypis 502). Tu warto jeszcze raz przypomnieć formę *Wortizlava* użytą przez kronikarza pod rokiem 1017 oraz specyficzną formę *Frodezlau*, wymienioną w dokumentach z 1155 (KDS, t. 1, nr 39). Nie rozstrzygniemy jednak, czy w tych zapisach kryło się znaczenie brodu. Wracając jednak do etymologii miejscowości wczesnośrednio-wiecznych z terenu ziem polskich, to jednym z przykładów nazwy powszechnie uchodzącej za patronimiczną jest Sandomierz, który miałby pochodzić od założyciela – Sędomira. Badacze zazwyczaj odżegnują się tu od prostego toponimu Sandomierza (do Wisły)³², szkoda tylko, że w literaturze naukowej nie pojawia się wyjaśnienie, dlaczego owa zaskakująca zbieżność nazwy z warunkami geograficznymi jest dla językoznawców tak obrazoburcza (np. Brückner 1906, s. 44; Rospond 1984). Stanisław Rospond określa ten pomysł jako „pseudonaukową etymologię”³³.

Podobnie pseudoetymologizacją nazwał ten wybitny językoznawca próbę wywodzenia nazwy Wrocławia od *wrót sławnych* czy od *wrócenia sławy* (Rospond 1970, s. 12), ale w tym przypadku także brakuje, nawet pobieżnej, analizy dla krytyki takiego stwierdzenia. Tymczasem współczesna interpretacja genezy tego toponimu nie musi być jednoznaczna z jego wydziwkiem z czasów narodzin ośrodka wrocławskiego. Wszystkie odmiany nazwy Wrocławia w brzmieniu są dość podobne do siebie. Czy zatem dopuszczalna byłaby dedukcja, że pierwotne „wrota Ślęzan” stałyby się następnie „wrotami sławy”, a ostatecznie chcąc podbudować ugruntowanie pozycji historycznej miasta w tradycji czeskiej po 1348 roku, odniosłyby się do jakiegoś Wratisława? Może transonimizacja, jeśli w ogóle w tym wypadku nastąpiła, zaistniała wcześniej wzorem pewnej „mody” na patronimiczne (dzierzawcze) nazewnictwo w XI-XIII wieku. Przełomem mógłby tu być XII wiek ze śladami aktywności licznych lokalnych możnych, lubujących się w nadawaniu swoim imieniem nazw poszczególnych miejscowości (Fokt 2024, s. 332, tam starsza lit.). Znanie są nawet przykłady modyfikacji toponimów odnoszących się w pierwotnej warstwie semantycznej do warunków naturalnych, a zmienione właśnie w tym okresie na patronimiczne. Przykładowo nazwa Brod³⁴ prawdopodobnie została przemianowana na Vladislav (Hosák i Šrámek 1970, s. 111).

Może też z biegiem czasu, z pewnych bliżej nam nieznanych przyczyn, skrócono nazwę Wrocławia? Ślężanie w XI wieku zaczynają powoli odchodzić w niepamięć, stając się tym samym onimicznym epigonem mijającej epoki. Ich niejednorodnie zapisywane nazwy (Geograf Bawarski, Dokument Praski, Thietmar),

³² Na ten temat np. Buko 1998, s. 47-51; Matla 2020, s. 77; w tych pracach dalsza literatura.

³³ O dziwo, na tej samej stronie dzieła *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL* badacz bez wahania klasyfikuje nazwę Sanok jako typowy hydronim, a dodatku powołuje się na wczesne zapisy nazwy tej rzeki w latopisach ruskich (pod rokiem 1097 i 1050).

³⁴ Powiat Třebíč, zachodnie Morawy.

podobnie jak nazwy Wrocławia, do dziś stanowiące wyzwanie dla lingwistów i historyków, mogą być nie tylko świadectwem trudności zapisów fonetycznych języka słowiańskiego przez kronikarzy i ich potencjalnych błędów i pomyłek. Być może świadczą o znacznie głębszych przemianach kulturowych i tożsamościowych mieszkańców kształtującego się Śląska.

Badania onomastyczne odnoszące się do zapisów z wczesnego średniowiecza prowadzone przez lingwistów, na podstawie rozbioru czasem kilkunastu wersji danej nazwy, niosą ze sobą ryzyko niejako jej „zawieszenia” w danej czasoprzestrzeni wobec milczących nieraz bądź niejednoznacznych, skąpych źródeł pisanych i archeologicznych, wspierających w niektórych przypadkach badania toponomastyczne. W praktyce wyczuwalna w niektórych pracach niechęć do etymologii ludowej (asocjacyjnej, potocznej), *a priori* zakładająca pseudoetymologizowanie, może paradoksalnie stanowić próbę wyważenia już dawno otwartych drzwi (wrót).

Podsumowanie

Dyskusja nad genezą nazwy Wrocławia przez wieki krążyła po wydeptanych ścieżkach interpretacyjnych. Nie da się przy tym ukryć, że była podszyta zabarwieniem politycznym lub przynajmniej próbą dopasowania domniemanego założyciela miasta do własnych poglądów na temat historii X wieku. Ta zaś w dobie narodzin ośrodka wrocławskiego była nader skomplikowana, a w realiach bardzo dynamicznej sytuacji politycznej tego stulecia możliwe były wszelkie scenariusze.

Nie należy się dziwić, że koncepcja pochodzenia nazwy miasta od Wratysława I była i jest nadal popularna. Zbieżność średniowiecznego brzmienia imienia czeskiego księcia i ośrodka nadodrzańskiego spowodowała, że kronikarze doby wczesnonowożytnej uważali za naturalne upatrywanie w Przemyślidzie założyciela Wrocławia. Pogląd ten, utrwalony w XVI-XVIII wieku, został też przyjęty przez badaczy schyłku XIX i początków XX wieku, których dokonania z kolei były podwaliną dla współczesnej historiografii. Obecny stan wiedzy każe tę koncepcję gruntownie zweryfikować. Wratysław I nie mógł założyć Wrocławia, gdyż zmarł kilkadziesiąt lat przed wzniesieniem najstarszego grodu. Ewentualna czeska ekspansja na tereny górnego i środkowego Nadodrza rozpoczęła się też dopiero za czasów jego potomka, Bolesława I Srogiego i sięgnęła raczej tylko Śląska lewobrzeżnego, bez linii Odry stanowiącej wówczas być może swego rodzaju granicę polityczną. Sam Wrocław założyli najpewniej w latach 60. X wieku przybysze z północy, w żaden sposób niezwiązani z Przemyślidami.

Co do hipotezy pochodzenia miana Wrocławia od lokalnego Wrocisława, to przypuszczenie takie jest tyleż prawdopodobne, co nieweryfikowalne. Imię takie dowodnie funkcjonowało na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu, ale próżno szukać postaci historycznej, która mogłaby dać je śląskiej stolicy.

Żałować jedynie należy, że w nauce zupełnie nie zaistniała trzecia ścieżka interpretacyjna – wywodząca nazwę Wrocławia od warunków geograficznych, w których powstał gród na Ostrowie Tumskim i które spowodowały późniejszą, ogromną karierę miasta. Nazwa ta mogła bowiem pochodzić od wrót, co doskonale korespondowało z położeniem Wrocławia na granicy dwóch światów – północnego i południowego, przy przeprawie przez Odrę i w miejscu, gdzie krzyżowały się główne szlaki handlowe. Choć wariant takiej interpretacji miana śląskiej stolicy zasygnalizowano już w XVI wieku, koncepcja ta była zupełnie zdominowana przez główny nurt rozważań na temat nazwy Wrocławia jako patronimicznej i tylko czasem nieśmiało przewijała się w ustaleniach badaczy różnych pokoleń, nigdy jednak nie zyskując uznania.

Tymczasem biorąc pod uwagę uwarunkowania geopolityczne, które zaistniały w X wieku, najbardziej prawdopodobne wydaje się właśnie wiązanie nazwy Wrocławia nie z konkretnym imieniem jakiegoś władcy, ale z geografą i specyficznym położeniem przyszłego miasta. Hipoteza, że ówczesne „wrota Ślążan” z czasem zastąpione „wrotami sławnymi”, a w koronie czeskiej „Wratysławem”, staje się w świetle obecnie dostępnych danych archeologicznych, historycznych, geograficznych i geomorfologicznych spekulatywna, ale niewykluczona. Niezależnie od powyższych rozważań i zawirowań politycznych w wielowiekowej historii Wrocławia, miasto do dziś pozostało stolicą i perłą całego regionu.

Konflikt interesów: Autorki deklarują brak konfliktu interesów.

Wkład autorów: Autorki przyjmują na siebie wyłączną odpowiedzialność z tytułu: przygotowania koncepcji badawczej dzieła i sposobu jego przedstawienia (opracowania metodyki), zebrania i analizy danych, interpretacji wniosków, a także zredagowania wersji ostatecznej rękopisu.

Podziękowania: Za cenne uwagi merytoryczne i pomoc w przygotowaniu tekstu pragniemy złożyć serdeczne podziękowania profesorowi Krzysztofowi Jaworskiemu oraz Recenzentom tej pracy, których konstruktywna krytyka i trafne spostrzeżenia przyczyniły się do finalnego kształtu naszego artykułu.

Bibliografia

Źródła pisane

- Eneas (Enea Silvio) 1998, *Historia Bohemica (Historie česká)*, tłum. D. Martínková, A. Hadravová, J. Matl, oprac. F. Šmahel, Praha, Koniasch Latin Press.
- KDŚ, t. 1, 1956, *Kodeks dyplomatyczny Śląska: zbiór dokumentów i listów dotyczących Śląska. T. 1, Obejmujący lata 971-1204*, red. K. Maleczyński, Wrocław, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii.
- Kosmas 2020 (*Cosmae Pragensis Chronica Bohemorum. Cosmas of Prague, The Chronicle of the Czechs*), tłum. M. Mutlova, M. Rady, L. Svanda, red. J.M. Bak, P. Rychterová, red. P. Geary, G. Jaritz, G. Klaniczay, P. Rychterová, „Central European Medieval Texts”, t. 10, Budapest–New York, Central European University Press.
- Kronika wielkopolska* 1965, tłum. K. Abgarowicz, oprac. B. Kürbis, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Latopis kijowski...* 1988, *Latopis kijowski 1159-1198*, oprac. E. Goranin, Wrocław, Uniwersytetu Wrocławski.
- Legenda Krystiana*, 1978, *Kristiánova legenda: Život a umučení svatého Václava a báby jeho svatě Ludmily/Legenda Christiani Vita et passio sancti Wenceslai et sancte Ludmille ave eius*, wyd. Jaroslav Ludvíkovský, Praha–Vyšehrad.
- MPH, t. 1, 1864, *Monumenta Poloniae Historica*, oprac. A. Bielowski, Lwów, August Bielowski.
- Słowo o półku Igora. Starosłowiański poemat XII wieku*, 1887, przekł. ruskim – M. Gerbela, czeskim – K.J. Erbena, polskim – Ks. Biskupa A.S. Krasieńskiego, Lwów, Czcionkami Drukarni Ludowej.
- Stein Bartłomiej (Barthel) 1927, *Descriptio totius Silesiae*, Breslau, Trewendt & Granier Verlag.
- 1995, *Bartłomieja Steina renesansowe opisanie Wrocławia/Die Beschreibung der Stadt Breslau der Renaissancezeit durch Bartholomäus Stein*, oprac. R. Żerelik, tłum. M. Krajewski, R. Sachs, Wrocław, Arboretum.
- Strykowski M. 1582, *Kronika Polska, Litewska, Żmódzka y wszystkiej Rusi [...]*, Królewiec, Georg Osterberger.
- Thietmar 2002 [1953], *Kronika Thietmara*, oprac. M.Z. Jedlicki, Kraków, Universitas.
- Żywoty Konstantyna...* 2000, *Żywoty Konstantyna i Metodego: (obszerne)*, oprac. T. Lehr-Spławiński, Warszawa, Alfa-Wero.

Literatura

- Arnold S. 1968, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej*, w: S. Arnold, *Z dziejów średniowiecza. Wybór pism*, Warszawa, PWN, s. 233-404.
- Badura J. 2010, *Geomorfologiczne uwarunkowania lokalizacji lewobrzeżnego osadnictwa Wrocławia*, w: J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Ulice średniowiecznego Wrocławia*, Wratislavia Antiqua 11, s. 15-45.
- Bąk S. 1993, *Breslau – zniemczona nazwa Wrocławia*, „Onomastica Slavogermanica”, t. 18, s. 5-34.
- Bednarczuk L. 2018, *Początki i pogranicza polszczyzny*, Kraków, Lexis.
- Bogdanowicz P. 1968, *Przynależność polityczna Śląska w X wieku. Dzieje problemu i próba jego rozwiązania*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Boháčová I. 2011, *Prague, Budeč and Boleslav. The Reflection of State Formation in Early Medieval Archaeological Sources*, w: J. Macháček, Š. Ungerman (red.), *Frühgeschichtliche Zentralorte in Mitteleuropa*, „Studien zur Archäologie Europas”, t. 14, Bonn, Verlag Dr. Rudolf Habelt GmbH, s. 371-395.
- Borek H. (red.) 1983, *Hydronimia Odry. Wykaz nazw w układzie hydrograficznym*, Opole, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Opolu.
- Brückner A. 1906, *Dzieje języka polskiego*, t. 3, Warszawa–Lwów, H. Altenberg, E. Wende i Spółka.
- 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków, Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Bubeník J. 1988, *Slovanské osídlení středního Poohří*, Praha, Archeologický ústav.
- Buko A. 1998, *Początki Sandomierza*, Warszawa, IAiE PAN.
- 2005, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa, Trio.
- Burgemeister L. 1930, *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien. Bd. 1. Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau, Kommissionsverlag von Wilh. Gottl. Korn.
- Butent-Stefaniak B., Ilisch P., Malarczyk D., Nowakiewicz T., Nakielski W. 2013, *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Schlesien*, w: M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski (red.), *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar IV*, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 226-494.
- Cach F. 1970, *Nejstarší české mince I. České denary do mincovní reformy Břetislava I*, Praha, Numismatická společnost československá.
- Chrzan K. 2014, *Uwagi do studiów nad osadnictwem wschodniego dorzecza Baryczy od 2 poł. IX w. do poł. XI w.*, w: K. Chrzan, K. Czapla, S. Moździoch (red.), *Funkcje grodów w państwach wczesnośredniowiecznej Europy Środkowej. Społeczeństwo, gospodarka, ideologia*, Wrocław–Głogów, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 191-225.

- 2018, *Miejsce w krajobrazie oraz funkcje wczesnośredniowiecznych grodów w dorzeczu środkowej i górnej Oby, Baryczy oraz środkowej Prosny w IX i X w.*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 66, s. 261-282.
- 2024, *Opracowanie wczesnośredniowiecznej ceramiki naczyniowej ze stanowiska Łozina 17, pow. wrocławski – wstęp do rozważań nad dziejami osadnictwa w północno-wschodniej i centralnej części obecnego Dolnego Śląska w X i XI w.*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 72, s. 153-185.
- Dimitrova-Filkova P. 1986, *Starobolgarizmy i tserkovnoslavyanizmy v leksike russkovo literaturnogo yazyka Uchebnyy slovar'*, t. 1 (A-I), Sofia, Uniwersytet Sofijski.
- Davies N., Moorhous R. 2002, *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego*, Kraków–Wrocław, Znak & Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Fokt K. 2014, *Między Pragą a Miśnią: o lokalizacji Pobarane i Trebouane raz jeszcze*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 69/1, s. 3-21.
- 2022, *Organizacja grodowa w drugiej monarchii piastowskiej. Studium krytyczne*, Kraków, Societas Vistulana.
- 2024, *Ugór znów pod uprawą: glosa do książki po recenzjach Tomasza Jurka i Franciszka Dąbrowskiego*, „Slavia Antiqua”, t. 65, s. 323-338.
- Gediga B., Markiewicz M. 2016, *Versuch einer dreidimensionen (3D) Rekonstruktion den Burgwall auf der Insel Ostrówek in Opole*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae”, t. 29, s. 39-47.
- Hefftner P. 1910, *Städtische evangelische Realschule I, Ursprung und Bedeutung der Ortsnamen im Stadtkreise Breslau*, Breslau, Königliche Universitäts- und Verlagsbuchhandlung.
- Holtzmann R. 1918, *Böhmen und Polen im 10. Jahrhundert. Eine Untersuchung zur ältesten Geschichte Schlesiens*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte (und Alterthum) Schlesiens”, t. 52, s. 1-37.
- Hosák L., Šrámek R. 1970, *Místní jména na Moravě a ve Slezsku I*, Praha, Academia nakladatelství Československé akademie věd.
- Jankowski J. 1988, *Polskie terytoria plemienne w świetle toponimów obronnych*, Wrocław, Uniwersytet Wrocławski.
- Jasiński W. 2020, *Legenda Krystiana – autentyk czy mistyfikacja? Żywot i męczeństwo św. Wacława i św. Ludmiły w świetle analizy historycznej i filologicznej. Studium źródłoznawcze*, Poznań, UAM.
- Jaworski K. 1993, *Wytwórczość i użytkowanie wyrobów z kości i poroża na wrocławskim Ostrowie Tumskim w X-XV wieku* (maszynopis pracy doktorskiej w Archiwum IA UW, Wrocław).
- 2015, *Wczesnośredniowieczne wyroby z kości i poroża w centralnej części wrocławskiego Ostrowa Tumskiego w świetle badań wykopaliskowych III fazy i sąsiednich*, w: A. Limisiewicz, A. Pankiewicz (red.), *Kształtowanie się grodu na wrocławskim Ostrowie Tumskim. Badania przy ul. św. Idziego*, „In Pago Silensi. Wrocławskie Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 1, Wrocław, Instytut Archeologii UW, s. 229-259.
- 2025, *Trzy grosze archeologa w kwestii interpretacji toponimu Alemure z Dagome iudex*, „Slavia Antiqua”.
- Jaworski K., Lisowska E. 2023, *Brama Lubawska, Żytawska i inne. Przełęcze i przecinające Sudety doliny rzeczne na tle wczesnośredniowiecznego osadnictwa słowiańskiego*, w: J. Garncarski (red.), *Wczesne średniowiecze w Karpatach*, Krosno, Muzeum Podkarpackie w Krośnie, s. 421-456.
- Jaworski K., Lisowska E., Pankiewicz A., Stanisławski B. 2013, *Artefacts of Scandinavian origin from the Cathedral Island (Ostrów Tumski) in Wrocław*, w: S. Moździoch, B. Stanisławski, P. Wiszewski (red.), *Scandinavian Culture in Medieval Poland*, Wrocław, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 279-314.
- Jaworski K., Rzeźnik P. 1998, *Wrocławski Ostrów Tumski we wczesnym średniowieczu*, w: T. Janiak, D. Stryniak (red.), *Civitates principales. Wybrane ośrodki władzy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Gniezno, Muzeum Początków Państwa Polskiego, s. 88-94.
- Jurek T. 1994, *Ryzyk biskupi. Studium z dziejów kościoła polskiego w XI w.*, „Roczniki Historyczne”, t. 60, s. 21-64.
- Kara M., Krąpiec M. 2000, *Możliwości datowania metodą dendrochronologiczną oraz stan badań dendrochronologicznych wczesnośredniowiecznych grodzisk z terenu Wielkopolski, Dolnego Śląska i Małopolski*, w: H. Samsonowicz (red.), *Ziemia polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, s. 303-327.

- Kaźmierczyk J. 1959, *Sprawozdanie z badań archeologicznych Wrocławia za rok 1957*, „Archeologia Śląska”, t. 3, s. 109-128.
- 1991, *Ku początkom Wrocławia*, cz. 1. *Warsztat budowlany i kultura mieszkalna Ostrowa Tumskiego od X do połowy XI wieku*, Wrocław–Warszawa, Volumen.
- Kóčka W., Ostrowska E. 1955, *Prace wykopaliskowe we Wrocławiu w latach 1949-1951*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 3, s. 271-275.
- Krapiec M. 1998, *Oak dendrochronology of the Neoholocene in Poland*, „Folia Quaternaria”, t. 69, s. 5-134.
- Kurnatowska Z. 2002, *Początki Polski*, Poznań, PTPN.
- Labuda G. 1988, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Leciejewicz L. 1997, *Salt, trade and crafts. The originis of an early town on the southern Baltic coast*, w: G. de Boe, F. Verhaeghe (eds.), *Papers of the „Medieval Europe Brugge 1997” Conference*, t. 3. *Exchange and Trade in Medieval Europe*, Zellik, I.A.P., s. 131-137.
- Lodowski J. 1980, *Dolny Śląsk na początku średniowiecza (VI-X w.)*. Podstawy osadnicze i gospodarcze, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich & Wydawnictwo PAN.
- Lutovský M. 2001, *Encyklopedie slovanské archeologie v Čechách, na Moravě a ve Slezsku*, Praha, Libri.
- Łowmiański H. 1970, *Początki Polski*, t. 4, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Macháček J. 2007, *Early medieval centre in Pohansko near Břeclav/Lundeburg: munitio, emporium or palatium of the rulers of Moravia?*, w: J. Henning (ed.), *The Heirs of the Roman West*, Vol. 1, Berlin–New York, De Gruyter, s. 473-498.
- Małczyński K. 1948, *Dzieje Wrocławia do roku 1526*, Katowice–Wrocław, Wydawnictwa Instytutu Śląskiego.
- Malicki J. 2016, „*Vratislav*” czy „*Wrocisław*”? o genezie i rozwoju nazwy Wrocławia wobec danych o dziejach komunikacji językowej na Śląsku od X do XIII w., „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 71/2, s. 3-17.
- 2019, *Zapisy toponimicznych poloników i bohemików wobec zagadnienia powstania i rozwoju polsko-czeskiej granicy językowej w średniowieczu*, „Onomastica Slavogermanica”, t. 31, s. 55-76.
- Małachowicz E. 1981, *Wrocław na wyspach. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- 2000a, *Najstarsza architektura sakralna na Śląsku*, w: M. Młynarska-Kaletynowa, E. Małachowicz (red.), *Śląsk około roku 1000*, Wrocław, Oddział PAN, s. 115-135.
- 2000b, *Katedra wrocławska. Dzieje i architektura*, wyd. 1, Wrocław, Polska Akademia Nauk.
- 2008, *Architektoniczne ślady chrystianizacji Śląska w IX-X w.*, „Nauka”, t. 3, s. 161-176.
- 2012, *Katedra wrocławska. Dzieje i architektura*, wyd. 3, Wrocław, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.
- Matla M. 2018, *The Expansion of the Přemyslids and the Piasts between the Late Tenth Century and the 1030s, and the Possibilities for Control over Areas and the Role of Strongholds*, w: P. Kouřil, R. Procházka (red.), *Moravian and Silesian strongholds of the tenth and eleventh centuries in the context of Central Europe*, Brno, The Czech Academy of Sciences, Institute of Archaeology, s. 25-38.
- 2020, *Obecność ludności obcej na ziemiach polskich w X i pierwszej połowie XI w. – uwarunkowania, problemy i perspektywy badawcze*, „Nauka”, t. 3/2020, s. 71-98.
- Matla-Kozłowska M. 2008, *Pierwsi Przemyślidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku)*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie.
- Michałowski R. 2005, *Zjazd Gnieźnieński: religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Wrocław, Uniwersytet Wrocławski.
- Młynarska-Kaletynowa M. 1992, *Najdawniejszy Wrocław*, Wrocław–Warszawa–Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- 2017, *Od początków do lokacji na prawie niemieckim*, w: M. Młynarska-Kaletynowa (red.), *Atlas historyczny miast polskich*, t. 4. *Śląsk*, z. 13, Wrocław, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 3-6.
- Moździoch S. 1998, *Wczesnośredniowieczne grody śląskie a ówczesne podziały plemienne*, w: H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński (red.), *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, Poznań, Wydawnictwo PTPN, s. 99-114.

- 2000a, *Spoleczność plemienna Śląska w IX-X w.*, w: M. Młynarska-Kaletynowa, E. Małachowicz (red.), *Śląsk około roku 1000*, Wrocław, Oddział PAN, s. 25-72.
- 2000b, *Śląsk między Gnieznem a Pragą*, w: H. Samsonowicz (red.), *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, s. 169-198.
- 2004, *Wrocław-Ostrów Tumski in the Early Middle Ages*, w: P. Urbańczyk (red.), *Polish Lands at the Turn of the First and the Second Millennia*, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 319-338.
- Moździoch S., Przysiężna-Pizarska M. 2008, *Gród Recen* – refugium episcopi, w: J. Kolenda (red.), *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu*, Wrocław, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 235-254.
- Natanson-Leski J. 1953, *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Wrocław, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.
- Palacký F. 1848, *Dějiny národu českého v Čechách a v Moravě 1. díl (do 1198)*, Praha, J.G. Kalve.
- Pankiewicz A. 2012, *Relacje kulturowe południowego Śląska i północnych Moraw i Czech w IX i X wieku w świetle źródeł ceramicznych*, „*Studia Archeologiczne*”, t. 43, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- 2020, *Pottery at the Borderland. Southern influences in Silesia and Lesser Poland in 9th and 10th century*, Wrocław, Yellow Point Publications.
- 2022, *Między centrum, zapleczem a szlakiem handlowym. Wymiana i obieg pieniężny w tzw. ośrodkach centralnych we wczesnym średniowieczu na przykładzie Wrocławia*, „*Archeologia Polski*”, t. 67, s. 159-198.
- 2023, *Wrocław. Gród na Ostrowie Tumskim we wczesnym średniowieczu*, „*Origines Polonorum*”, t. 18, Warszawa–Wrocław, Instytut Archeologii i Etnologii PAN & Instytut Archeologii UW.
- Pankiewicz A., Rodak S. 2020, *Łozina – wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy na przedpolu Wrocławia. Problem chronologii i funkcji*, „*Śląskie Sprawozdania Archeologiczne*”, t. 61, s. 147-173.
- 2022, *Przemiany osadnicze na terenie Wrocławia i jego przedpola we wczesnym średniowieczu*, „*Przegląd Archeologiczny*”, t. 70, s. 211-244.
- Paszkiewicz B. 2022, *Skarb z Czarnekowa: zanim powstał Śląsk*, w: B. Paszkiewicz, T. Stolarczyk (red.), *Skarb srebrny z X w. z Czarnekowa pod Legnicą (A Tenth-Century Silver Hoard from Czarneków near Legnica)*, Legnica–Wrocław, Muzeum Miedzi w Legnicy & Instytut Archeologii UW, s. 157-186.
- 2023, *Śląsk w X wieku: źle postawione zagadnienie*, „*Slavia Antiqua*”, t. 64, s. 77-131.
- Piętkowski P. 2020, *Co dalej w dyskusji nad regnum ablatum? Krótki szkic w 30. rocznicę ukazania się artykułu profesora Wacława Korty*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*”, t. 75, z. 1, s. 5-27.
- Plezia M. 2003, *Wstęp*, w: Gall Anonim. *Kronika Polska*, tłum. R. Grodecki, oprac. M. Plezia. Wrocław, Ossolineum.
- Procházka R. 2009, *Vývoj opevňovací techniky na Moravě a v českém Slezsku v raném středověku*, Brno, Archeologický ústav Akademie věd České republiky.
- Rosik S. 2016, *Wortizlava czy „Wrotizla”? Glosa do dyskusji nad początkami Wrocławia w kontekście kształtowania współczesnej kultury historycznej*, w: M. Goliński, S. Rosik (red.), *Orbis hominum: civitas, potestas, universitas: w kręgu badań nad kształtowaniem cywilizacji w wiekach średnich*, Wrocław, Uniwersytet Wrocławski, s. 75-82.
- 2018, *Wortizlava: czy Wrocław był(a) kobietą?*, Wrocław, Wydawnictwo Chronicon.
- Rospond S. 1948, *Zabytki języka polskiego na Śląsku*, Wrocław–Katowice, Wydawnictwa Instytutu Śląskiego.
- 1970, *Dawny Wrocław i jego okolica w świetle nazewnictwa*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*”, t. 25/1, s. 8-32.
- 1984, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rymut K.K. (red.) 1996-2003, *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*, t. 1-5, Kraków, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Rzeźnik P. 1995a, *Ceramika naczyniowa z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu w X-XI wieku*, „*Prace Komisji Archeologicznej*”, t. 14, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

- 1995b, *K výzkumu keramického importu v raně městské Bratislavi*, „Archaeologia historica”, t. 20, s. 589-600.
- 2000, *Gród wrocławski około roku 1000*, w: M. Młynarska-Kaletynowa, E. Małachowicz (red.), *Śląsk około roku 1000*, Wrocław, Oddział PAN, s. 139-148.
- 2006, *Problem tezauryzacji mis żelaznych typu śląskiego w świetle studiów źródłoznawczych tzw. skarbów jednorodnych*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 42, s. 175-204.
- Rzeźnik P., Żurek A. 2001, *Wrocław około roku 1000*, w: S. Skibiński (red.), *Polska na przełomie I i II tysiąclecia*, Poznań, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, s. 335-352.
- Schich W. 2000, *Die Rolle der Salzgewinnung in der Wirtschaftsentwicklung der Ostseeslawen*, w: L. Leciejewicz, M. Rębkowski (red.), *Salsa Cholbergensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, Kołobrzeg, Wydawnictwo Le Petit Cafe, s. 95-107.
- Semkowicz W. 1933, *Historyczno-geograficzne podstawy Śląska*, w: S. Kutrzeba (red.), *Historja Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, s. 1-77.
- Sikorski D. 2012, *Początki Kościoła w Polsce. Wybrane problemy*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Sláma J. 1988, *Střední Čechy v raném středověku. III. Archeologie o počátcích přemyslovského Státu*, „Praehistorica”, t. 14, Praha.
- Słownik...* 1895, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, Warszawa, Nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego.
- Sochacka S. (red.) 2005, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*, t. 12. Róż-Sów, Opole, Państwowy Instytut Naukowy. Instytut Śląski w Opolu.
- 2011, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*, t. 15. Wem-Wrzes, Opole, Państwowy Instytut Naukowy. Instytut Śląski w Opolu.
- 2020, *Wrocław jako pra- i staropolska nazwa o archaicznej strukturze*, „Studia Śląskie”, t. 86-87, s. 99-121.
- Strzelczyk J. 2000, *Zjazd gnieźnieński*, Poznań, Wydawnictwo WBP.
- Šedivý J. 2012, *Názvy osídlení na území mesta Bratislavy do konca 12. Storočia*, w: J. Šedivý, T. Štefanovičová (red.), *Dejiny Bratislavy I. Od počiatkov do prelomu 12. a 13. storočia. Brezalauspurc – na križovatke kultúr*, Bratislava, Slovart – Občianske združenie. Historia Posoniensis, s. 443-450.
- Třeštík D. 1988, *Laudentburch: O jménu velkomoravského Pohanska*, „Časopis Matice Moravské”, t. 97, s. 281-292.
- 1997, *Počátky Přemyslovců*, wyd. 2, Praha, Lidové noviny.
- Urbańczyk P. 2017, *Bolesław Chrobry – lew ryczący*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Urbańczyk S. 1977, *Wratysław*, w: G. Labuda, Z. Stieber (red.), *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 598.
- Urbańczyk S., Safarewicz J., Kuraszkiewicz W. (red.) 1992, *Słownik staropolski, Wronka-Wszytek*, t. 10 (z. 65), Kraków, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- Váňa Z. 1968, *Vlastislav. Výsledky výzkumu slovanského hradiště v letech 1953-1955 a 1957-1960*, „Památky archeologické”, t. 59, s. 5-192.
- Wachowski K. 1997, *Śląsk w dobie przedpiastowskiej. Studium archeologiczne*, Wrocław, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.
- Widajewicz J. 1947, *Państwo Wiślan*, Kraków, Wydawnictwo Studium Słowiańskiego UJ.
- Wojciechowska M. 2006, *Wstęp*, w: Kosmas. *Kronika Czechów*, tłum. i oprac. M. Wojciechowska, Wrocław, Ossolineum.
- Wojciechowski Z. 1933, *Najstarszy ustrój plemienno-szczepowy i administracja do roku 1139*, w: S. Kutrzeba (red.), *Historja Śląska. Od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, s. 123-154.
- Žemlička J. 1995a, *Expanze, krize a obnova Čech v letech 935-1055*, „Český časopis historický”, t. 93/2, s. 205-222.
- 1995b, *K dotváření hradské sítě za Břetislava I*, „Historická geografie”, t. 28, s. 27-47.